

poradnik BIBLIOTEKARZA

Wrzesień

9/2000

- ANNA SKUBISZ: Społeczność lokalna a biblioteka publiczna
- Informacja edukacyjna
- O działaniach biblioteki wojewódzkiej na rzecz osób niepełnosprawnych
- Uroczyste pasowanie uczniów klasy I na czytelnika



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

NOWOCZESNE CENTRUM
INFORMACYJNE SZKOŁY

BIBLIOTEKA SZKOLNA MOL

JEDYNY KOMPUTEROWY PROGRAM BIBLIOTECZNY

*zalecany przez
Ministerstwo Edukacji Narodowej
dla bibliotek szkolnych*

*- w zestawie zalecanych
środków dydaktycznych nr 0140*

**WYKONANY SPECJALNIE
DLA BIBLIOTEK SZKOLNYCH**

**POSIADA WSZYSTKIE
FUNKCJE POTRZEBNE
W BIBLIOTECE
SZKOLNEJ**

**PONAD 1700 SZKOŁ
KORZYSTA
Z PROGRAMU**

ZYSKASZ NA CZASIE - JUŻ ZACZNIJ PRACĘ Z "MOLEM"



MOL [®] Sp. z o.o.

81-340 Gdynia
ul. Hryniewickiego 10
tel./fax (058) 661 15 83
tel./fax (058) 620 39 53
e-mail: mol@mol.com.pl



VULCAN

ZARZĄDZANIE OŚWIATĄ

51-657 Wrocław
ul. Kazimierska 15
tel. (071) 348 01 01
fax (071) 348 01 03

e-mail: vulcan@vulcan.edu.pl

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 9 (606), 2000

W NUMERZE

- Od redaktora 2
- PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE**
- Anna Skubisz 3 Społeczność lokalna a biblioteka publiczna
Anna Walendzik 8 Informacja edukacyjna
Izabela Rogala 11 Praktyczne aspekty Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej
- RECENZJE**
- 14 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać (oprac. J. Chruścińska)
- KSIĄŻKA**
- Świat książki dziecięcej*
Ewa Gruda 15 Był raz sobie Brzechwa Pan...
17 Jan Brzechwa. Okrucy życia i twórczości (oprac. E. Gruda)
- Salon Wydawców*
Ewa Ludian 19 Przegląd Reader's Digest
- Salon Pisarzy*
Ewa Ludian 20 Spotkanie z Jerzym Pomianowskim
- Kalejdoskop*
Bogdan Klukowski 21 Książka na pożegnanie stulecia
- Nowy Leksykon Czasopism Bibliotekarskich*
Michał W. Grzeszczuk, 22 „Notes Biblioteczny”
Joanna Kmiecńska-Maciejewska 24 Nowy Komitet Redakcyjny „Poradnika Bibliotekarza” już działa
Janusz Nowicki
- BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO**
- Jadwiga Milewska 25 O działaniach biblioteki wojewódzkiej na rzecz osób niepełnosprawnych – słów kilka
26 Dzień Bibliotekarza i Bibliotek na Śląsku Dolnym i Górnym
- Stefan Kubów
- WARSZTATY CZYTELNICZE**
- Katarzyna Orchołska 28 Poznajemy biblioteki szkolne. Uroczyste pasowanie uczniów klasy I na czytelnika
- Internet w bibliotece*
Seweryn Dobrzelewski 31 Internetowe pogaduszki
- Z żalobnej karty*
Stanisław Kaszyński 32 Jolanta Czerwińska (1940-2000)
- INFORMACJE • KOMUNIKATY • DONIESIENIA 33**

Skończyły się już wakacje. Wracam do swoich zadań, mam nadzieję, że zrelaksowani, odprężeni, spokojni, z większą energią i optymizmem – tak potrzebnym do pokonywania przeciwności i rozwiązywania nietrywialnych problemów zawodowych.

W takim właśnie nastroju przekazuję Państwu wrześnieowy numer „Poradnika”. W czasie naszego urlopowania (w sierpniu br.) minęła stuletnia rocznica urodzin Jana Brzechwy (1900-1966) – poety, satyryka, prozaika, autora wspaniałych książek dla dzieci. Niektóre biblioteki zdążyły zorganizować imprezy poświęcone Brzechwie jeszcze w czerwcu, ale sądzę, że większość placówek przygotowuje się do ich realizacji w miesiącach wczesnojesiennych. Dlatego też numer 10 jest dedykowany Janowi Brzechwie. Na jego twórczości wychowało się kilka pokoleń Polaków. Kilkuletnie dzieci recytują nadal: „Kaczkę dziwaczkę”, „Tańcowała igła z nitką” czy na „Wyspach Bergamutach”. Jego wiersze oparte na dużej i swobodnej dozie wyobraźni, zaskakującej grze słów, humorze logicznym i słownym a także na głęboko ukrytym moralizatorstwie nadal spełniają ogromną funkcję estetyczną i edukacyjną. O fenomenie pisarstwa Brzechwy i jego życiu opowiada Ewa Gruda, prowadząc czytelników „Poradnika” po wystawie „Brzechwa... jakiego trochę znamy”, zorganizowanej przez Muzeum Książki Dziecięcej w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego w czerwcu br. i czynnej do 25 sierpnia br. O życiu i twórczości Jana Brzechwy mówią też ludzie mu bliscy, przyjaciele pisarza, znawcy literatury w „Okruchach życia i twórczości”. Tyle o Brzechwie.

W dziale «Problemy. Doświadczenia. Opinie» polecam lekturę artykułu Anny Skubisz pt. „Społeczność lokalna a biblioteka publiczna” przedstawiającego obraz biblioteki publicznej w oczach społeczeństwa. Autorka swoje konstatacje opiera nie tylko na literaturze przedmiotu, ale przede wszystkim na rozmowach i dyskusjach z ludźmi o różnych zawodach, różnym wykształceniu, mieszkających w różnych regionach Polski. Z takim oddolnym postrzeganiem problemów biblioteki nie spotykamy się w literaturze zbyt często. Artykuł Anny Walendzik poszerza naszą wiedzę nt. działalności instytucji oferujących informację edukacyjną, a Izabeli Rogali porusza problem praktycznego zastosowania UKD w bibliotece wojskowej (myślę, że z podobnymi problemami spotykają się bibliotekarze innych sieci bibliotecznych, zwłaszcza bibliotek publicznych).

W tym numerze dział «Książka» jest znacznie obszerniejszy. Oprócz stałych rubryk pojawia się nowy cykl tematyczny pt. „Nowy leksykon czasopism bibliotekarskich”, prezentujący czasopisma a.d. 2000. Cykl ten nawiązuje do artykułów drukowanych w „Poradniku” ponad 10 lat temu i również poświęconych naszym periodykom zawodowym. Od tego czasu pojawiły się nowe tytuły czasopism, te które nadal wychodzą zmieniły często swoją formułę merytoryczną i edytorską, adresowane są do nowych czytelników. Warto znać swoje czasopisma profesjonalne jako cenne źródło informacji lokalnych. W tym miejscu zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich bibliotek wydających czasopisma o przesłanie do redakcji materiału na ich temat. Ta rubryka powinna być redagowana wspólnie z Państwem. Pragnę też zwrócić uwagę szanownych czytelników na informację dyrektora Janusza Nowickiego nt. posiedzenia nowego składu Komitetu Redakcyjnego „Poradnika”, które odbyło się 16.06. br. W tym miejscu przypomnę, iż przewodniczącą Komitetu jest obecnie prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybort, a jej sekretarzem Mirosława Majewska.

Stosunkowo niedawno świętowaliśmy Dzień Bibliotekarza. Zachęcam do przeczytania relacji z obchodów tego święta na Śląsku Dolnym i Górnym, przygotowanej dla czytelników „PB” przez Stefana Kubow. Dokładny, barwny opis wydarzeń sprawia, że uczestniczymy w tych imprezach i bawimy się znakomicie – oczywiście poza częścią oficjalną.

Fakt rozpoczęcia nowego roku szkolnego akcentuję materiałem metodycznym „Poznajemy bibliotekę szkolną”. Scenariusz uroczystego pasowania uczniów klasy I na czytelnika przeznaczony jest nie tylko dla nauczycieli bibliotekarzy.

Zgodnie z życzeniem czytelników i Komitetu Redakcyjnego spróbuję anonsować wcześniej tytuły artykułów, przewidzianych do druku w następnym numerze „Poradnika”.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

W następnym numerze:

- Marcin Drzewiecki: *Brokerzy informacji*
- Izabela Kielyty: *Problemy dzieci sprawnych inaczej w literaturze*
- Maria M. Siuda: *Działalność informacyjna kieleckiej biblioteki pedagogicznej*
- Maria Woźniak: *Ochrona i konserwacja zbiorów w bibliotekach polskich*



Spoleczność lokalna a biblioteka publiczna

ANNA SKUBISZ

Biblioteki publiczne to biblioteki służące ogółowi ludzi, dostępne dla wszystkich w danym miejscu. Taka definicja wynika z przepisów prawa. Ustawa o bibliotekach z dnia 27 czerwca 1997 r. z późniejszymi zmianami w artykule 19 ust. 2, 3 i 4 obliguje gminę, powiat i samorząd województwa do organizowania i prowadzenia co najmniej jednej biblioteki z odpowiednią liczbą filii i oddziałów. Ustawa określa więc organizatora biblioteki, ale także obszar jej działania, którym jest województwo, powiat, miasto, gmina, czy w przypadku filii bibliotecznych dzielnica lub wieś. Prawo określa też w sposób ogólny zadania bibliotek, do których zgodnie z artykułem 4 ust. 1 wspomnianej ustawy należy gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i ochrona materiałów bibliotecznych, a także obsługa użytkowników, przede wszystkim udostępnianie zbiorów oraz prowadzenie działalności informacyjnej. Wiemy jednak, że niemożliwe jest realizowanie owych zadań w sposób jednakowy przez wszystkie biblioteki.

Spoleczności lokalne są zróżnicowane.

Różnią się ekonomicznie, gospodarczo, kulturowo, czasem wyznaniowo i etnicznie. Występują znaczne rozbieżności w wykształceniu mieszkańców, w liczbie szkół i uczelni na danym terenie, w dostępie do innych instytucji kultury, do źródeł informacji znajdujących się poza biblioteką. Stąd właśnie różne modele biblioteki publicznej rozumianej jako:

- placówki gromadzącej i udostępniającej książki i inne zbiory biblioteczne,
- ośrodka szeroko rozumianej informacji (naukowej, gospodarczej, prawnej, biznesowej, oświatowej, medycznej itp.),
- lokalnego centrum kultury,
- ośrodka ustawicznego samokształcenia.

Mając w pamięci tę próbę usystematyzowania modeli bibliotecznych dokonaną przez Jana Wołosza¹, próbowałam dowiedzieć się czym jest biblioteka dla społeczeństw lokalnych.

W tym celu przeprowadziłam wiele rozmów z ludźmi różnych zawodów, o różnym wykształceniu, reprezentującymi różne grupy społeczne, mieszkającymi w różnych częściach Polski. Na tej podstawie postaram się scharakteryzować

obraz biblioteki w oczach społeczeństwa.

W zdecydowanej większości wypowiedzi moich rozmówców nie odbiegały od stereotypu i powszechnego wyobrażenia o bibliotece. Biblioteka to miejsce, w którym są książki i do którego się przychodzi, kiedy potrzebna jest książka, traktowana jako źródło wiedzy niezbędnej do osiągnięcia pewnego etapu edukacji zinstytucjonalizowanej. Ważne jest więc praktyczne wykorzystywanie książki, a co za tym idzie i biblioteki.

Często, choć w nieco mniejszym stopniu, książkę postrzegano jako źródło relaksu, odpoczynku, instrument pobudzający emocje – takich książek też poszukuje się w bibliotece.

Jeśli chodzi o inne rodzaje zbiorów bibliotecznych, to świadomość ich istnienia i możliwości wykorzystywania była znacznie niższa. W przypadku materiałów audiowizualnych na nośnikach elektronicznych, bądź nawet drukowanych, ale o specjalnym charakterze (np. zbiory norm i przepisów, druki ulotne) często spotykałam się ze zdziwieniem, że one także znajdują się w bibliotekach. Kiepsko też było podczas

¹ Jan Wołosz: *Modele biblioteki publicznej // Biblioteki publiczne przed wejściem Polski do Unii Europejskiej: materiały z ogólnopolskiej konferencji Chorzów, 26-28 kwietnia 1999 r.* – Warszawa: CUKB, 1999. – s. 63-73; Jan Wołosz: *Biblioteki – media – decydenci – sponsorzy.* „Bibliotekarz” 2000 nr 4 s. 3-7.

rozmów dotyczących usług z zakresu informacji, wypożyczeń międzybibliotecznych, reprografowania potrzebnych materiałów itp. Nieco częściej bibliotekę kojarzono z centrum kultury – ze spotkaniami autor-skimi, wystawami, koncertami, z miejscem spotkań lokalnych twórców. Nic w tym dziwnego. Są to działania spektakularne, chętnie nagłaśniane przez lokalne media.

Na podstawie takiego postrzegania biblioteki przez środowisko nasuwają się dwa wnioski. Po pierwsze

biblioteka jest potrzebna głównie jako miejsce udostępniania książek.

Choć i w tej najbardziej tradycyjnej działalności, można powiedzieć pierwotnej funkcji biblioteki zaszły w ostatnich latach spore zmiany. To już nie bibliotekarz decyduje o tym, co ma się znaleźć w zbiorach bibliotecznych, ale zapotrzebowania czytelników wpływają na jakość zbiorów i określają charakter. Reagowanie na potrzeby czytelników, działanie od czytelnika do książki – w bibliotekach Europy Zachodniej było normą od dawna. Dziś możemy powiedzieć, że i polskie biblioteki zrozumiały swoją służebną funkcję wobec społeczeństwa.

Drugi wniosek wynikający ze społeczne-go postrzegania biblioteki jest następujący – biblioteki to instytucje bierno, źle dbające o promowanie swej działalności w środowisku lokalnym. Bazują na tych, którzy i tak przyjdą do biblioteki – bo muszą. Nie zabiegają o nowych czytelników. Nie podejmują walki o przełamanie krzywdzących stereotypów. Nawet jeśli są gotowe do świadczenia nowych usług, to gotowość tę często trzymają „pod kocem”, nie wołają głośno, że mogą więcej i lepiej dla szerokiego kręgu odbiorców. Oczywiście, każda biblioteka publiczna ma grupę stałych by-walców, entuzjastów, którzy są doskonale zorientowani w zbiorach bibliotecznych, sposobach dostępu do nich, w możliwościach informacyjnych placówki. Mnie natomiast marzy się sytuacja, w której wiedza o bibliotece, jej funkcjach, byłaby powszechna w każdym środowisku, w którym biblioteka pracuje. Daleka jestem od idealistycznego myślenia, że wszyscy mieszkańcy danego terenu będą korzystali z biblioteki publicznej. To nierealne i pewnie niepotrzebne. Ale

bez wątpienia potrzebna jest wiedza o bibliotece. I to właśnie same biblioteki powinny ją szerzyć, kierując się własnym dobrze rozumianym interesem. Lecz nie tylko własnym interesem. Prawidłowo funkcjonująca, dobrze wyposażona i zorganizowana biblioteka publiczna jest szansą dla społeczności lokalnej. Istnieją ściśle wzajemne zależności między sytuacją ekonomiczną a poziomem intelektualnym ludności wynikającym z dostępu do wiedzy i informacji.

Ryszard Kapuściński w przemówieniu wygłoszonym podczas uroczystości odbierania nagrody „Ikar '99” zwrócił uwagę na pogłębiające się różnice cywilizacyjne między poszczególnymi regionami świata oraz na związaną z tym prawidłowość dotyczącą ruchu wydawniczego. 95% książek wydawanych jest w świecie rozwiniętym, natomiast do ogromnych obszarów biedy książka nie dociera wcale.

Także w Polsce istnieją silne powiązania między sytuacją ekonomiczną kraju i poszczególnych regionów a kondycją książki i bibliotek, o czym świadczą głównie nakłady na biblioteki.

Teraz jednak interesuje nas

zachowanie bibliotek w konkretnej sytuacji społecznej i ekonomicznej.

Istotnym problemem jest obecnie bezrobocie. Powoduje ono wzrost konkurencji na rynku pracy wymuszający uzupełnianie wiedzy i podnoszenie kwalifikacji. Często konieczna jest ich całkowita zmiana, mająca na celu przygotowanie się do podjęcia pracy w innym zawodzie. To właśnie biblioteki powinny być w tym pomocne. Znając lokalne warunki i możliwości zatrudnienia, winny przewidywać zapotrzebowanie mieszkańców na literaturę z danych dziedzin i pod tym kątem gromadzić zbiory.

Występujący obecnie postęp naukowy i techniczny sprawia, że nabyta w procesie edukacji zorganizowanej wiedza przestaje być aktualna. Żeby mieć możliwość sterowania własną karierą zawodową niezbędna jest weryfikacja posiadanych umiejętności. Temu także służy biblioteka. Ale, aby dobrze mogła wypełniać to zadanie, sama musi się zmieniać. Biblioteka bez aktualnego księgozbioru, bez nowoczesnego warsztatu informacyjnego, bez dostępu do nowych technologii informatycznych nie zaspokoi

potrzeb użytkowników, nie stanie się niezbędnym społecznie lokalnym ośrodkiem samokształcenia. Ale i odwrotnie – tracić też będzie społeczeństwo takiego ośrodka pozbawione. Aby więc wzmocnić własną pozycję, lecz także nie stracić z oczu potrzeb społecznych biblioteka musi zadbać przede wszystkim o to, aby zapewnić czytelnikom jak najszybszy dostęp do żądanych, najnowszych informacji. Nie można udawać, że nic się w tej dziedzinie nie zmienia i że nadal podstawowym źródłem informacji jest książka. Trzeba w końcu przyznać, że coraz częściej przegrywa ona w tej konkurencji z nośnikami elektronicznymi, których „podstawową zaletą jest właśnie szybkość”².

W polskich warunkach komputer i łącze internetowe, jakkolwiek coraz powszechniejsze, ciągle są zbyt drogie dla znacznej części społeczeństwa. Możliwość dostępu do tych zdobyczy techniki powinna być w bibliotece. Na takie właśnie wykorzystywanie automatyzacji procesów bibliotecznych, na patrzenie na sprawę komputeryzacji bibliotek z punktu widzenia „czytelnicstwa funkcjonalnego”, czyli wynikającego z coraz bardziej powszechnego dążenia do zdobywania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych, zwracał niejednokrotnie uwagę zarówno w wystąpieniach, jak i publikacjach Jerzy Maj³. W Polsce jest to stosunkowo nowy problem i nowe wyzwanie dla bibliotek. Panująca do początku lat dziewięćdziesiątych stabilizacja rynku zatrudnienia gwarantowała stabilność karier zawodowych i stwarzała możliwości intelektualnego rozleniwienia. Zachodzące obecnie gwałtowne zmiany systemowe w naszym kraju całkowicie zburzyły spokój i w tej dziedzinie życia. Czy nadążą polskie biblioteki? Moim zdaniem nie mają innego wyjścia. Muszą stać się służebne wobec coraz powszechniejszej samodzielnej edu-

cji. W przeciwnym razie nie zyskają społecznego poparcia, staną się niepotrzebne.

Celem bibliotek publicznych jest zapewnienie powszechnego dostępu do tego co uniwersalne, cenne i ważne dla wszystkich.

Stąd podstawę zbiorów bibliotecznych we wszystkich bibliotekach stanowi pewien kanon dzieł zawierających najważniejsze, uznane na przestrzeni wieków wartości intelektualne, moralne i etyczne ludzkości. Można więc zaryzykować twierdzenie, że biblioteki publiczne zostały oddane służbie globalizacji. Rzeczywiście są zunifikowane i służą unifikacji społeczeństwa, ale tylko w tej warstwie, która jest potrzebna każdemu do osiągnięcia niezbędnego stopnia ogólnego rozwoju. Także w tej sferze działalności, w której otwierają drogę do szerszego poznania i własnych dogłębnych poszukiwań w jakiejś dziedzinie. Popularyzacja, upowszechnianie i zapewnienie dostępu do takich ogólnych wartości jest zaletą bibliotek.

Nie jest jednak możliwe, aby wszystkie biblioteki posiadały wszystko. Dlatego

istnieje potrzeba współpracy pomiędzy poszczególnymi bibliotekami w ramach powiązań funkcjonalnych,

tak, aby mała biblioteka mogła liczyć na pomoc większej w zakresie udostępniania zbiorów, w dotarciu do informacji itp. Niezbędna jest szybka łączność, która umożliwi usprawnienie systemu wypożyczeń międzybibliotecznych. I znowu pojawia się problem komputeryzacji prowadzonej według z góry ustalonych standardów, jednakowych dla wszystkich bibliotek w kraju. Sprawdzenie, w której bibliotece działającej poza miejscem zamieszkania znajdują się potrzebne materiały, złożenie zamówienia za pomocą poczty elektronicznej, a nawet otrzymanie tą drogą poszukiwanych tekstów, oszczędza czas i wysiłek czytelników. Świadcząca takie usługi lokalna biblioteka staje się atrakcyjna dla społeczności.

Z drugiej jednak strony

biblioteki publiczne dają szansę kulturze lokalnej.

Każda biblioteka wydziela ze swoich księgozbiorów zbiory regionalne. Są one syste-

² Jerzy Chtopecki: *Biblioteka w regionie // Biblioteki w służbie regionu: materiały z XV Spotkań Regionalnych Rzeszów-Boguchwała 26-28 września 1996 r.* – Ciechanów: RKRTK, 1997. – s. 10-20.

³ Jerzy Maj: *Uwarunkowania oraz konsekwencje organizacyjne i funkcjonalne komputeryzacji powiatowej biblioteki publicznej // Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom powiatowy: materiały z ogólnopolskiej konferencji nt.: Biblioteka powiatowa '99 – pierwsze doświadczenia i wnioski.* Radom, Jedlnia Letnisko, 20-22 września 1999 r. – Warszawa, Wydawnictwo SBP, 2000. – s. 77.

matycznie uzupełniane zarówno o wydawnictwa archiwalne, jak i nowe. Poza książkami i czasopismami biblioteki gromadzą także dokumenty życia społecznego – tzw. druki ulotne. Materiały takie stanowią bardzo cenne, a często jedyne źródło wiedzy o regionie. Regionalia w bibliotekach to także zbiory ikonograficzne, kartograficzne, rękopiśmienne.

Bardzo cenne są opracowywane i publikowane przez biblioteki bibliografie regionalne. Biblioteki prowadzą też innego rodzaju działalność wydawniczą. Ich nakładem ukazują się tomiki poezji i prozy miejscowych literatów, opracowania historyczne i krytycznoliterackie dotyczące regionu, biografie znanych i zasłużonych ludzi, czasopisma.

Upowszechnianie zbiorów regionalnych oraz wydawnictw własnych przyczynia się do zachowania tożsamości lokalnej i przekazywania tradycji. Bardzo często biblioteki są jedynymi ośrodkami dokumentacji życia danej społeczności. Dotyczy to szczególnie małych środowisk. Pracujący tam bibliotekarze opracowują kartoteki zagadnieniowe i osobowe, które są pomocne dla poszukujących wiadomości o danym terenie. Redagują druki okolicznościowe i informacyjne. Ich rolą jest zachowanie tego co odrębne, specyficzne i niepowtarzalne dla poszczególnych społeczności z myślą o przyszłych pokoleniach. Ale również do bibliotek należy zadanie inspirowania i ożywiania nowych form aktywności kulturalnej. Patronują działaniom literackim, naukowym, popularyzatorskim. Są miejscem spotkań różnych organizacji, stowarzyszeń, kół o charakterze społecznym, oświatowym, kulturalnym działających na danym terenie. Często, głównie w mniejszych miejscowościach, pełnią funkcję świetlic dla dzieci. Starają się wywiązywać ze wszystkich ról, jakich oczekuje od nich lokalna społeczność.

I tu zbliżamy się do zagadnień

marketingu w bibliotece,

czyli ukierunkowania pracy biblioteki na zaspokajanie faktycznych, aktualnych potrzeb czytelników, dążenie do zdobywania coraz nowych ich grup i przewidywanie potencjalnych czytelników. Najprościej jest poradzić sobie z pierwszym zadaniem. Wy-

starczy tylko wiedzieć, kto i po co odwiedza bibliotekę. Tego rodzaju informacje są dostępne w każdej chwili w statystykach prowadzonych przez wszystkie placówki. Nieco trudniejsze jest pozyskiwanie nowych czytelników. W tym celu należy dokładnie rozpoznać środowisko, w którym biblioteka pracuje, określić grupy społeczne, zawodowe, wiekowe oraz zależności między nimi. Następnie tak opracować ofertę usług bibliotecznych, aby miała wyraźnych adresatów i zadbać o jej upowszechnienie, o dotarcie z informacją do jak największej liczby osób. Potencjalni użytkownicy to ci, którym biblioteka może być potrzebna za jakiś czas. Na podstawie obserwacji tendencji zmian społecznych, ekonomicznych, kulturowych, demograficznych zachodzących w środowisku lokalnym można próbować przewidywać jakie będzie najbliższe otoczenie biblioteki za rok, dwa, pięć, kto wówczas będzie korzystał z jej usług i starać się do tego przygotować.

Ważne jest także rozpoznanie otoczenia pod względem konkurentów i sprzymierzeńców biblioteki. Przy wyborze modelu działalności ma znaczenie, czy są obok inne biblioteki, księgarnie, inne instytucje kultury, placówki oświatowe, zakłady pracy, prywatni przedsiębiorcy, ile stacji telewizyjnych jest odbieranych na danym terenie, jak dociera program radiowy. Posiadając taką wiedzę, musimy się zastanowić, w jaki sposób możemy wykorzystać otoczenie dla osiągnięcia własnych celów, w czym może nas ono wspomóc, a gdzie stanowić zagrożenie.

Poza analizą rynku biblioteka powinna dokonać analizy własnych usług. Należy odpowiedzieć sobie na pytanie jakie usługi cieszą się największym powodzeniem, z jakich czytelnicy nie chcą korzystać i dlaczego, jakie nowe usługi możemy wprowadzić i co przez to osiągniemy, z których i z jakiego powodu chcemy zrezygnować, które udoskonalić, odnosząc je jednocześnie do określonej grupy użytkowników.

Ta wzmianka o teorii organizacji działalności biblioteki powodowanej zasadami marketingu wydaje się istotna ze względu na podstawową zasadę – bezwzględne ukierunkowanie na odbiorcę, oferowanie mu tego czego od nas oczekuje, ciągła świadomość, że to czytelnicy są najważniejsi, że biblioteka istnieje na tyle, na ile jest po-

trzebna społeczeństwu. A to przecież nic innego jak determinanty działalności biblioteki w środowisku lokalnym.

Zastanawiając się nad miejscem bibliotek w życiu lokalnych społeczności, nie możemy zapominać o bardzo istotnej sprawie – o istnieniu tych instytucji decydują samorządy, czyli organy władzy pochodzącej z demokratycznych wyborów. Dziesięcioletnie doświadczenia w prowadzeniu bibliotek gminnych i miejskich przez władze lokalne wskazują na pewną stabilizację w tej dziedzinie. Gwałtowny spadek liczby placówek bibliotecznych został zahamowany. W 1991 r. ubyły w kraju 334 biblioteki natomiast w 1998 r. już tylko 63, przy czym likwidacji uległo 131 filii, ale otwarto 68 nowych bibliotek⁴. Masową likwidację placówek na początku lat 90. można tłumaczyć raz – nieracjonalną organizacją sieci bibliotecznej w czasach socjalizmu, dwa – niewielką troską samorządów o losy tych instytucji, brakiem zrozumienia dla społecznej roli bibliotek i ich znaczenia dla lokalnych środowisk oraz brakiem pieniędzy na ich utrzymywanie.

Zapoczątkowane w 1989 r. przemiany ustrojowe, próba budowy demokracji, urynkowienie gospodarki – nie ominęły również kultury. Na tej ostatniej wycisnęły jednak piętno niekorzystne. Autorzy wielkich politycznych, społecznych i gospodarczych reform zapomnieli, że demokracja to nie tylko wolne wybory i prywatyzacja, ale także

budowa nowej świadomości społecznej.

Demokracja zapisana w konstytucji, ustawach, zarządzeniach, obwarowana przepisami nie sprawdzi się, jeśli nie zechcą w niej uczestniczyć obywatele. Demokratyczne wybory nie przyniosą wynikających z ich założeń rezultatów, jeśli społeczeństwo do nich nie przystąpi. A żeby przystąpiło, musi rozumieć na czym polega istota demokracji. Nie dowie się tego jednak z programów wyborczych poszczególnych ugrupowań politycznych, ani z jakichkolwiek instytucjonalnych źródeł. Wszystkie bowiem będą w mniejszym lub większym stopniu tendencyjne. W tym celu musi mieć zapewniony swobodny dostęp do informacji obiektyw-

nej, wszechstronnej, nie ograniczonej cenzurą. To biblioteka jest powołana do udzielania takiej informacji. Dlaczego właśnie ona? Bowiem kultura w swej istocie jest apolityczna. Takie winny też być instytucje kultury, a więc i biblioteki. Muszą one posiadać dobrze dobrane zbiory odzwierciedlające życie społeczności, dla której biblioteka działa. „Szczególnie ważny jest duży wybór książek i periodyków, które odnoszą się do bieżących debat politycznych i społecznych, wybór uwzględniający różne idee. Przy selekcjonowaniu tego rodzaju materiałów bardzo ważne jest to, żeby bibliotekarz był pozbawiony uprzedzeń i kierował się uczciwością. Gdy chodzi o idee, czasami słyszy się głosy żądające cenzury, nawet z organów prawnych, które odpowiadają za bibliotekę i jej zasoby”⁵. Pojawienie się tego problemu to pierwszy dowód na niedoskonałe funkcjonowanie demokracji.

Jednak bibliotekarze nie mogą zapominać, że ich pierwszą powinnością jest odpowiadanie na potrzeby społeczności, dla której pracują. Oparcie w czytelnikach, doprowadzenie do sytuacji, w której biblioteka jest niezbędna dla przeciętnego obywatela, „żeby mógł stać się członkiem społeczności w pełnym tego słowa znaczeniu, obywatelem zdolnym przejąć część zbiorowej odpowiedzialności, osobą, którą nie da się manipulować przez władze czy instytucje komercyjne”⁶, jest gwarancją przyszłości bibliotek.

Stosunkowo łatwo jest nazwać i opisać zadania współczesnej biblioteki w perspektywie kilku najbliższych lat. Jednak starałam się dowiedzieć także, co ludzie myślą

o bibliotece w bardziej odległej przyszłości.

Jaka ma być i dla kogo? Jedna z odpowiedzi brzmiała – dla biedoty. Ludzie dobrze lub średnio sytuowani będą mieli potrzebną literaturę w domu i to prawie wyłącznie na nośnikach elektronicznych. Jeśli zaś będą korzystali z biblioteki, to tylko za pośrednictwem Internetu.

⁴ *Biblioteki publiczne w liczbach 1988.* – Warszawa: BN, 1998. – s. 7-8.

⁵ Ands Viirman: *Wpływ biblioteki publicznej na społeczeństwo demokratyczne – biblioteki, uczestnictwo i demokracja* // PLACCAI: *Public Libraries as Centres for Culture and Information.* Olsztyn: WBP, 2000 publikacja na CD-ROM.

⁶ Tamże.

Co z beletrystyką w internetowej bibliotece? Literaturę piękną też można udostępnić w sieci. W marcu br. na stronie internetowej amerykańskiego pisarza Stephena Kinga ukazała się jego książka *Riding the Bullet*, pisana od początku z zamiarem opublikowania jej wyłącznie w Internecie. Książka kosztowała ok. 6-7 razy mniej niż inne utwory tego autora wydane w wersji drukowanej. Chętnych było tak wielu, że w ciągu kilku minut zablokowali serwer wydawcy. Dzieło zostało sprzedane ledwie w kilkuset egzemplarzach, a miało w błyskawicznym tempie dotrzeć do czytelników na całym świecie. Zanim odblokują się łącza, być może jego treść nikogo już nie zainteresuje. „Zapewne w ciągu roku po-

wstanie kilka nowych e-booków, w tym samym czasie zostanie wydanych kilkaset tysięcy książek”⁷. Te książki trafią do naszych bibliotek, skorzysta z nich jeszcze co najmniej kilka pokoleń. Jednak nie przymykajmy oczu na zachodzące wokół nas zmiany. Aby przetrwać musimy je widzieć, rozumieć i wykorzystywać dla dobra bibliotek i czytelników.

⁷ Maja Wolny: *Król w sieci* // „Polityka” – 2000 nr 14 s. 45-46.

Anna Skubisz jest dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu

Od red. Jest to skrócona wersja referatu wygłoszonego na konferencji pt.: „Biblioteki w społeczeństwie demokratycznym” zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Czytelnicze i Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Kielcach; Cezdyna k. Kielc 18-31.05.2000 r. (relacja z obrad w nr 10 „PB”).

Edukacja '2000

Informacja edukacyjna

ANNA WALENDZIK

Szczególnym obszarem dla działań informacyjnych jest edukacja. Stanowi ważny element doskonalenia jakości naszego życia. Konieczne jest ujednoczenie systemów informacyjno-wyszukiwawczych, wykorzystanie nowoczesnych technologii umożliwiających dostęp do zasobów edukacyjnych oraz podnoszenie jakości świadczonych usług.

Obecnie informacja edukacyjna, oprócz informacji dotyczących procesu kształcenia, jego organizacji, struktury, środków, metod, teorii i praktyki pedagogicznej, obejmuje także informacje dotyczące przystosowania programów i treści kształcenia do dokonujących się przeobrażeń technologicznych, gospodarczych i społecznych. Taka informacja potrzebna jest zainteresowanym osobom m.in. do samokształcenia, zdobycia zawodu, przekwalifikowania się, znalezienia zatrudnienia.

Do zaspokojenia potrzeb informacyjnych użytkowników służą krajowe i zagraniczne serwisy informacyjne, zawierające bibliograficzne bazy danych oraz bazy niebibliograficzne, bazy szkoleniowe dla korzystają-

cych z serwisu, bazy do użytku indywidualnego (poczta elektroniczna), czasopisma elektroniczne, tezaury, katalogi i inne. Sieci informacji edukacyjnej mają przyczynić się do postępu edukacji i podniesienia poziomu kształcenia poprzez zapewnienie dostępu do wszelkich źródeł informacji i niezbędnych dokumentów.

MEN – Fundacja Systemu Edukacji

Fundacja ta istnieje przy MEN od 1993 r. Działa przy niej Biuro ds. programów transgranicznych z zakresu edukacji. Aktualnie prace koncentrują się wokół programu SOCRATES (obejmuje różne aspekty edukacji, różne poziomy i rodzaje kształcenia, np. na odległość) i sieci EURYDICE (*European Information Network in the Field of Education* – Europejska Sieć Informacji w Zakresie Edukacji z ośrodkiem w Brukseli). Zadaniem tej sieci jest przetwarzanie i upowszechnianie informacji o systemach edukacyjnych, ich reformach, innowacjach i rozwoju. Adresowana jest głównie do władz oświatowych. Posiada bazę danych EURYBASE o systemach edukacyjnych w Unii Europejskiej, publikuje analizy z danych krajów. Na corocznych spotkaniach

przedstawiciele EURYDICE dyskutowane są bieżące problemy oświaty w danym kraju, Europie oraz kwestia rozpowszechniania tych informacji w kraju. Polska dostarcza informacje do Biura w Brukseli po konsultacji z MEN. Stąd otrzymuje dokumenty, opracowania, bazy danych w języku angielskim. Książki tłumaczone są na język polski, potem publikowane dla potrzeb kuratorów oświaty, ośrodków metodycznych i wojewódzkich bibliotek pedagogicznych.

Biuro posiada m.in. bazę danych TES-BOOKFIND CD-ROM, która zawiera informacje o najnowszym piśmiennictwie w języku angielskim, a z 23 pól tematycznych 2 dotyczą edukacji – opisów dokumentów, adresów wydawców itp. Biuro dysponuje też bazą danych UNESCO WORLDWIDE ON EDUCATION CD-ROM:

- UNESCO KEY DATA ON EDUCATION zawiera wykazy, adresy ministerstw edukacji i placówek oświatowych całego świata, dane o badaniach edukacyjnych, spis uczelni z miejscami dla studentów zagranicznych, katalogi dokumentów, międzynarodową bibliografię nt. szkolnictwa wyższego.
- UNESCO SELECTED DOCUMENTS AND PUBLICATIONS zawiera dokumenty o polityce oświatowej, statystyce nt. edukacji, kształcenia nauczycieli, informacji i technologii komunikacyjnych w edukacji.

Institut Badań Edukacyjnych (IBE)

W Instytucie Badań Edukacyjnych działalnością informacyjną z zakresu edukacji (szkolnictwo podstawowe, średnie, wyższe) na rzecz czynnych nauczycieli, studentów, nauczycieli bibliotekarzy i pracowników naukowych z całej Polski zajmuje się Zakład Informacji Naukowej i Biblioteka z Czytelnią. Zakład Informacji Naukowej specjalizuje się w:

- gromadzeniu opisów dokumentów w bazie danych IBEDOK;
- obsłudze użytkowników na miejscu, telefonicznie, faksem;
- opracowywaniu „Bibliografii Publikacji Pracowników IBE” (rocznik);
- opracowywaniu tematycznych bibliografii selekcyjnych;
- współpracy z niektórymi instytucjami naukowymi i bibliotekami pedagogicznymi.

Nowoczesnym źródłem informacji w IBE jest *Europejski tezaurus edukacyjny* (wersja polska, angielska, niemiecka, francuska). Polska wersja tego tezaury została opublikowana w 1998 r. pod red. Anny Smoczyńskiej. *Tezaurus edukacyjny* jest użytecznym narzędziem do indeksowania i wyszukiwania informacji, wypełnia lukę na polskim rynku w zakresie publikacji terminologicznych z dziedziny edukacji oraz przede wszystkim poprawia współpracę między Polską a pozostałymi krajami Europy w dziedzinie informacji edukacyjnej. Tezaurus zawiera różne obszary tematyczne z zakresu edukacji, co decyduje o jego interdyscyplinarnym charakterze.

Biblioteka IBE posiada księgozbiór obejmujący zagadnienia pedagogiczne, psychologiczne, socjologiczne, filozoficzne, antropologiczne, kultury, rynku pracy, systemu edukacji w kraju oraz za granicą. Dysponuje przede wszystkim publikacjami pracowników, tj. drukami zwartymi, czasopismami, bibliografiami, tłumaczeniami, recenzjami, wywiadami i in. W bibliotece znajdują się też podręczniki szkolne, opracowania metodyczne, księgozbiór podręczny. Z wypożyczeń na zewnątrz korzystają tylko pracownicy IBE, zaś pozostałym czytelnikom udostępnia się zbiory na miejscu w Czytelnii. Istnieje również możliwość wypożyczeń międzybibliotecznych.

Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli (CODN)

W CODN działa Pracownia Informacji Pedagogicznej (PIP), która troszczy się o skuteczny przepływ informacji do nauczyciela i nauczyciela bibliotekarza. Organizuje spotkania informacyjne (co miesiąc), prowadzi gazetkę „CODN-News”, organizuje trzy akcje wysyłkowe (II, VI, XII). W ramach Pracowni działają:

- Zespół Informacji Pedagogicznej (ZIP), który opracowuje i wydaje katalogi i informatory, np. *Studia podyplomowe dla nauczycieli*, *Studia zaoczne i wieczorowe dla nauczycieli*, *Katalog publikacji CODN i placówek doskonalenia nauczycieli*, organizuje konferencje dla nauczycieli konsultantów informacji edukacyjnej (ogólnopolskie). ZIP wprowadził ogólnopolski System Informacji Oświatowej EMIS (*Education*

Management Information System). System ten powstał w 1996 r. dzięki wsparciu programu PHARE oraz MEN. EMIS jest źródłem informacji globalnych i jednocześnie lokalnym systemem dostarczającym wiadomości niezbędnych w działaniu placówek doskonalenia nauczycieli, kuratorów oświaty, gmin oraz innych instytucji wspomagających polską edukację. Gromadzenie danych systemu odbywa się w cyklu rocznym. Informacje dotyczące form doskonalenia, innowacji, publikacji oraz pomocy dydaktycznych zbierane są przez placówki doskonalenia nauczycieli. Dane o formach kształcenia gromadzone są na podstawie ankiet z wyższych uczelni. W CODN znajduje się serwer z centralną bazą danych, który połączony jest z Regionalnymi Centrami Systemu, a te z ośrodkami gminnymi, kuratorium i sąsiednimi województwami. Dostęp do danych możliwy jest bezpośrednio w formie zapytania lub pośrednio poprzez publikacje i informatory oraz sieć Internet i serwer WWW. Użytkownicy obsługiwani są na miejscu, telefonicznie, faksem.

● Mediateka, nazywana jest centrum zbiorów edukacyjnych. Posiada nowoczesne pomoce dydaktyczne do lekcji, poradniki metodyczne, podręczniki, czasopisma, pakiety multimedialne, sprawozdania z seminariów poświęconych edukacji, konferencji w Polsce i za granicą, opracowania stowarzyszeń oświaty, druki ulotne związane z edukacją, programy nauczania przedmiotów zatwierdzonych przez MEN, wydawnictwa placówek doskonalenia nauczycieli, materiały dotyczące reformy edukacji.

Zbiory udostępniane są na miejscu lub na zewnątrz nauczycielom z całego kraju. W Mediatece, na wystawie, prezentowane są wydawnictwa CODN, związane z edukacją polską i europejską, które można nabyć w dziale sprzedaży.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka (PBW) w Warszawie

PBW wraz ze swymi filiami świadczy usługi informacyjno-edukacyjne nauczycielom, nauczycielom bibliotekarzom, studentom, psychologom, terapeutom, logopedom i in. Dysponuje bogatym księgozbiorem naukowym z dziedziny pedagogiki, psychologii, socjologii i filozofii, artykułami i zbio-

rami multimedialnymi. W ramach struktury systemu informacji PBE w Warszawie działają:

- Wydział Informacji Naukowej, który prowadzi Informatorium, wykonuje zestawienia bibliograficzne, prowadzi kartoteki zagadnieniowe, uzupełnia komputerową bazę zawartości czasopism, obsługuje Internet, obsługuje system EMIS, współpracuje z IBE i CODN.
- Wydział Dydaktyczno-Methodyczny, który organizuje szkolenia dla nauczycieli bibliotekarzy, udziela konsultacji na miejscu, promuje biblioteczne programy komputerowe (bezpłatne pokazy).
- Czytelnia Multimedialna. W latach 1995-1997 powstała ogólnopolska sieć transferu multimedialnej informacji edukacyjnej Powszechnej Wideoteki Edukacyjnej (PWE), w której funkcjonują regionalne centra w czytelniach i wypożyczalniach wojewódzkich bibliotek pedagogicznych. Filie PWE tworzą szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze, których biblioteki zostały wyposażone nieodpłatnie w pakiety. Są to szkolne centra multimedialnej informacji edukacyjnej – nowoczesny element środowiska uczenia się i nauczania. Pakiety multimedialne PWE obejmują tematykę i problemy edukacji w naszym kraju i w krajach europejskich. Są to kasety wideo z filmami zawierającymi programy dydaktyczne z zakresu szeroko pojętej humanistyki, nauk przyrodniczych i ścisłych, kształcenia artystycznego, zdrowotnego i rodzinnego, edukacji czytelniczej medialnej, informatycznej i ekonomicznej, fizycznej, matematycznej, ogólnotechnicznej, muzycznej oraz nauki języka angielskiego, a także z zakresu kultury narodowej i obcych kultur.

Nowe wyzwania, przed którymi stoi system oświaty, a zwłaszcza nauczyciele, bibliotekarze oraz uczniowie i rodzice sprawiają, że w ich realizacji szczególna rola przypada wspomnianym mass mediom. Stwarzają one równe szanse dostępu do informacji, wiedzy i kształcenia się niezależnie od statusu materialnego i miejsca zamieszkania.

BIBLIOGRAFIA

- E. Goźlińska: *Słowniczek nowych terminów w praktyce szkolnej*. Warszawa 1997.
- *Pracownia Informacji Pedagogicznej (CODN). Sprawozdanie z działalności za 1997 r.* Warszawa 1997.

■ B. Puszczewicz: *Powszechna Wideooteka Edukacyjna (katalog) TVP 1 MEN*. Warszawa 1998.

■ B. Puszczewicz, K. Rożek: *Telewizja Edukacyjna TVP 1*. „Biuletyn Informacyjny TVP 1 MEN”. Warszawa 1997.

■ *System Informacji Oświatowej EMIS. Informacje ogólne*. Warszawa 1998.

■ E. B. Zybert: *Edukacja w programach Rady Europy i Unii Europejskiej „ZIN” 1997 nr 1*.

■ E. B. Zybert: *Informacja. Edukacja. Koncepcja organizacyjno-programowa informacji edukacyjnej w Polsce*. Warszawa 1994.

Anna Walendzik jest absolwentką Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW

Praktyczne aspekty Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej

IZABELA ROGALA

W dobie powszechnej komputeryzacji katalog rzeczowy, będący integralną częścią katalogu kartkowego, odchodzi w zamierzoną przeszłość.

Każdy bibliotekarz (zwłaszcza w małej bibliotece) wie jednak, że jeszcze bardzo długo katalog taki będzie stanowił obok katalogu alfabetycznego podstawowe źródło informacji o książkach dla odwiedzających bibliotekę czytelników.

Zastępowanie katalogów kartkowych komputerowymi zależy przede wszystkim od zasobów finansowych biblioteki oraz od odpowiednio przygotowanej do tego celu kadry, co jednak nie powinno stanowić dużej przeszkody. Na studiach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej prowadzone są bowiem zajęcia w pracowni komputerowej, na których studenci zapoznają się z programami bibliotecznymi typu: MAK, SOWA, MOL, LIBRA, PROLIB, LECH czy ISIS.

Katalog komputerowy zmonopolizował wyszukiwanie informacji. Jednak katalog kartkowy, pomimo że nie jest już aktualizowany, posiada nadal swoje grono zwolenników. Zgląda bowiem do niego niemal czwarta część klientów biblioteki.

Przy omawianiu katalogu rzeczowego należy zastanowić się nad zmianami jakie wprowadzono w ostatnich latach w Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej. Jak zostały one odebrane przez nas, bibliotekarzy, bo przecież symbole te dla użytkownika skomputeryzowanej biblioteki są bez znaczenia. Musi on przecież znać tylko słowo kluczowe, hasło przedmiotowe, autora lub

w najlepszym wypadku tytuł. Poszukiwania wybranej literatury tematu trwają zaledwie kilka minut.

W ostatnich latach obserwuje się odchylenie od UKD, zwłaszcza w bibliotekach i ośrodkach dysponujących systemami zautomatyzowanymi. Dzieje się tak z powodów, o których wspomniano powyżej, a mianowicie dlatego, że użytkownikom końcowym i samym bibliotekarzom wygodniej jest posługiwać się językiem z jednostkami naturalnymi, np. językiem haseł przedmiotowych. Klasyfikacja i języki informacyjne ze słownictwem naturalnym uzupełniają się wzajemnie, a o tym, który z nich zastosuje się w określonej sytuacji, decyduje cel wyszukiwania. Tylko stosowanie dwóch lub więcej języków informacyjnych o odmiennej strukturze w jednym systemie zapewnia efektywne wyszukiwanie. Taktykę taką przyjęła Biblioteka Narodowa przy opracowaniu „Przewodnika Bibliograficznego”, który dla bibliotekarza stanowi nieocenione źródło pomocy. Jedyne zastrzeżenie, które skierować należy do Biblioteki Narodowej to zbyt duża opieszałość w wydawaniu indeksów (alfabetyczny i przedmiotowy), które ukazują się z wielomiesięcznym opóźnieniem.

Pozostawmy jednak tematy komputerowe na boku, gdyż poświęca się im obecnie wystarczająco dużo miejsca i zajmijmy się omówieniem współczesnego katalogu rzeczowego i rolę jaką odgrywa on w bibliotekach nie w pełni skomputeryzowanych, ale o szerokim zakresie tematycznym literatury, która się tam znajduje.

Dla małych i średnich bibliotek publicznych opracowuje się wzorcowe schematy katalogów systematycznych według UKD,

które znajdują zastosowanie do układu księgozbiorów podręcznych na półkach w Bibliotece Narodowej, a także księgozbiorów znajdujących się w czytelnich. Dążenie do ujednoczenia klasyfikowania według UKD w bibliografii narodowej i w bibliotekach publicznych jest rozwiązaniem racjonalnym. Działania podejmowane w tym celu przez Bibliotekę Narodową, przede wszystkim publikowanie specjalnych tablic i na ich podstawie wzorcowych schematów katalogów systematycznych, nie rozwiązują całkowicie tego problemu. Nie jest możliwe też automatyczne przejmowanie symboli z „Przewodnika Bibliograficznego”, bowiem konieczne jest ich dostosowanie do struktury i metodyki opracowania rzeczowego konkretnych zbiorów. Tak więc mimo gotowych wzorów, którymi można się posłużyć, często sami bibliotekarze muszą decydować, który symbol najlepiej odzwierciedla treść dokumentu i najwłaściwiej lokuje go w strukturze organizacji rzeczowej zbiorów danej biblioteki¹.

Ze specyfiki konkretnej biblioteki wynika niedostosowanie nowych tablic do rodzaju literatury, która się tam znajduje. Dzieje się tak na przykład w przypadku bibliotek wojskowych, w których przewaga zbiorów literatury z dziedziny wojskowości doprowadziła do rozbudowy działu 355. Wszystkie, poszerzone działy wojskowości zawarte są w specjalnych tablicach TSKD (Tablice Specjalnej Klasyfikacji Dziesiątej), dlatego niezrozumiały jest fakt, że UKD nie podporządkowało się symbolom zawartym w ww. tablicach, które są najbardziej wiarygodnym źródłem informacji.

Przeciętny bibliotekarz o zmianach w klasyfikacji dowiedział się zapewne przeglądając „Przewodnik Bibliograficzny” na początku 1998 r. Pierwsze miłe zaskoczenie to wydzielenie działu Informatyka. Technika komputerowa (004). Przy tak ogromnym bogactwie literatury komputerowej trzeba się było nieźle nagimnastykować, aby ją dobrze sklasyfikować używając starych symboli.

Pełny obraz zmian został uwzględniony dopiero w nowym wydaniu tablic UDC-P022, w których wprowadzono generalną rewizję Poddziałów wspólnych języka (1c),

Poddziałów wspólnych rasy, narodowości i grupy etnicznej (1f).

Ten kto klasyfikuje książki przyjął zmiany ze zrozumieniem i ulgą, są one podyktowane wzrostem piśmiennictwa z różnych dziedzin wiedzy oraz pojawieniem się takich zagadnień, które nie miały swoich odpowiedników w symbolach UKD umieszczonych w poprzednich tablicach z 1988 r.

Obok działu 004 pojawił się też 006.9 **Normalizacja wag, miar i czasu**, zmiany dotyczą każdego z działów głównych, na uwagę zasługują przede wszystkim: 314 Demografia, 334 Spółdzielczość, 336 Finanse, 346 Prawo gospodarcze, 366 Konsumeryzm, 369 Ubezpieczenia społeczne, 544 Chemia fizyczna.

Całkowita zmiana nastąpiła w działach 8 Językoznawstwo. Nauka o literaturze. Literatura piękna oraz 91 Geografia, 93/94 Historia. W dwu ostatnich działach zmiana polega na tworzeniu symboli dla geografii i historii poszczególnych krajów, regionów, kontynentów przez dodawanie odpowiednich symboli poddziałów wspólnych miejsca.

Do dyspozycji bibliotekarzy zajmujących się opracowaniem księgozbioru pozostawiano kolejność następowania po sobie elementów składowych w symbolach rozwiniętych i złożonych.

Zmiany ilościowe i jakościowe, będące wynikiem wprowadzenia nowych tablic polegają na:

1. Rozszerzeniu zakresu stosowania poddziału A/Z w stosunku do wcześniejszej praktyki PB:

- Rozszerzenie stosowania A/Z z biografii i wspomnień na twórczość literacką, (działalność) naukową, artystyczną bądź działalność zawodową,

- Rozszerzenie stosowania A/Z dla jednostek geograficznych i administracyjnych.

2. Poszerzeniu zakresu stosowania podwójnego dwukropka (::) w działach:

- 37 – Oświata, nauczanie historii poszczególnych krajów, nauczanie geografii poszczególnych krajów, wychowania artystycznego,

- 57/59 – Biologia, dla wyróżnienia szczegółowych zagadnień w działach 58 i 59 dodajemy w razie potrzeby po podwójnym dwukropku symbole z działu 57,

- 637 – Produkty pochodzenia zwierzęcego,

¹ L. A. Bielicka: *Dziewięćdziesiąt lat UKD w Polsce*. „Bibliotekarz” 1998 nr 5 s. 5-8.

- 72 – Architektura, nową praktyką jest zapis analogiczny do zapisu w dziale 2,
- 81 – Językoznawstwo, w odniesieniu do teorii przekładów literackich,
- 82(091) – Historia literatury, w odniesieniu do historii przekładów literackich,
- 93 – Historia. W symbolach złożonych dla niektórych zagadnień z działu 94, (94 w połączeniu z 314.74 – migracja zewnętrzna; oraz z 322 – polityka wyznaniowa; 323 – polityka wewnętrzna; 325 – kolonizacja; 327 – polityka zagraniczna; 328 – parlamenty).

3. Zmianach polegających na poszerzeniu stosowanych podziałów wspólnych czasu:

- Po pierwsze, dla XX w. przejmujemy określniki chronologiczne ze *Słownika języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej* (SJHP BN),

- Jest pewna grupa dat rocznych nie kontrolowanych przez SJHP BN, a używanych w charakterystykach wyszukiwawczych w opracowaniu przedmiotowym w „PB”: daty roczne bitew, wojen, daty roczne wydarzeń politycznych XX w. doniosłej wagi, takich jak: traktaty, umowy międzynarodowe w ujęciu historycznym.

4. Nowych terminach i kategoriach zagadnień wyrażonych w JHP BN, wymuszających przyjęcie decyzji w UKD,

5. Rozwiązaniach UKD jako wyniku potrzeby stworzenia sieci odsyłaczy do innych działów i przyjęcia określonego porządku zapisu poziomego UKD.

Omówiona powyżej metodyka została przedstawiona z punktu widzenia zmian w praktyce klasyfikowania i odstępstw od wypracowanych wcześniej sposobów tworzenia charakterystyki wyszukiwawczej dokumentów².

Przedstawione zmiany obok swych cech pozytywnych (wprowadzenie nowych dzia-

łów) mają też cechy negatywne, a mianowicie problemy związane z reklasyfikacją czy zmianami w katalogu kartkowym. Przy okrojonych miejscach etatowych w bibliotekach jest to zadanie na pewno nie na rok, ale na lat kilka. Klasyfikacja, do której tak przyzwyczaili się bibliotekarze, i chociaż po części użytkownicy bibliotek stoi przed trudnym zadaniem zachowania swej dotychczasowej pozycji, co na pewno nie będzie łatwe w dobie powszechnej automatyzacji i konwersji katalogów tradycyjnych do komputerowych. Nie ma się co oszukiwać, jest ona nieprzydatna dla przeciętnego czytelnika.

Jeśli więc przy tworzeniu katalogów komputerowych nie weźmie się pod uwagę UKD jako jednego z narzędzi opracowania i wyszukiwania rzeczowego (obok języka haseł przedmiotowych, języka deskryptorowego czy języka słów kluczowych) to już niedługo jedynym śladem stosowania UKD będzie ustawienie księgozbioru³.

Na razie większość bibliotek i tych w pełni skomputeryzowanych, i tych do których automatyzacja jeszcze nie dotarła stosuje symbole UKD. Może jest to zwykła konsekwencja dotychczasowego modelu opracowania zbiorów. Niepodważalny jest też fakt poważnego traktowania klasyfikacji do wyszukiwania dokumentów na określony temat. Dzięki wspólnemu wysiłkowi bibliotekarzy i informatyków możliwe jest dostosowanie systemów zintegrowanych do słownictwa i gramatyki Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej.

Izabela Rogala jest starszym bibliotekarzem w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Oficerskiej w Toruniu

² N. Hys: *Kierunki zmian w metodyce UKD w „Przewodniku Bibliograficznym”*. „Bibliotekarz” 2000 nr 4 s. 15-19.

³ D. Grygowski: *Możliwości wykorzystania UKD w bibliotecznych systemach zautomatyzowanych w sytuacji głębokich zmian w metodyce klasyfikowania*. „Bibliotekarz” 1999 nr 2 s. 5-10.

WYDAWNICTWO



JUŻ DO NABYCIA

nowa, niezwykle przydatna książka

INFORMACJA ELEKTRONICZNA A PRAWO AUTORSKIE

uwzględniająca najnowsze z m i a n y w prawie autorskim.

WYDAWNICTWO



Str. 85, cena 18 zł

Zamówienia: Dział Sprzedaży i Kolportażu SBP, 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
tel. 608-28-26, fax 608-28-23

WYDAWNICTWO SBP

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!



Biblioteki publiczne w krajach Unii Europejskiej. Informator. Oprac. Grażyna Lewandowicz. Warszawa: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 2000 – 154 s.; tabl. 1.

Publikacja informuje o strukturze i działalności bibliotek publicznych w 13 krajach Unii Europejskiej. Opis bibliotek w poszczególnych krajach Europy kończącego się stulecia obejmuje krótki rys historyczny, organizację i administrację bibliotek publicznych, dane o zbiorach i usługach tych placówek, o czytelnikach, kształceniu bibliotekarzy i o organizacjach zawodowych. W miarę szczegółowemu przeglądowi towarzyszy informacja o polityce Unii Europejskiej w stosunku do bibliotek. Cennym uzupełnieniem książki jest obszerna bibliografia publikacji nt. europejskiej działalności bibliotek publicznych w języku polskim i obcych. Informator G. Lewandowicz polecam całemu środowisku bibliotekarskiemu, zainteresowanemu podstawowymi faktami z działalności bibliotek publicznych w Europie. Na tle dokonań bibliotek europejskich łatwiej jest ocenić dorobek bibliotekarstwa polskiego i nasze starania w zakresie jego dostosowania do standardów unijnych.

Stanisław Adam Kondek: Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948-1955. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1999 – 232 s. Instytut Książki i Czytelnictwa.

Książka informuje czytelnika o procesach i zjawiskach czytelnictwa w Polsce w latach 1948-1955 – w okresie ścisłego powiązania instytucji obiegu książki ze strukturami partyjno-państwowymi. Nie obejmuje ona wszystkich aspektów instytucjonalnego obiegu książki, ograniczając swój zakres do pewnego typu działań władzy ludowej wobec tekstów i czytelników. Przedstawia fakty i procesy zmierzające do wyeliminowania spontanicznych zachowań lekturowych czytelników, przymuszanych przez władzę do czytania lektur zgodnych z linią polityczną ustroju (rozdz. Manipulacje ofertą lekturową). Pasjonująca lektura, nie tylko dla znawców i miłośników historii książki i czytelnictwa.

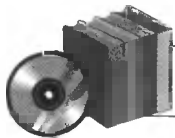


Wiedza o książce w nauce i dydaktyce. Konferencja Warszawa 16-17 listopada 1999 r. Red. meryt. Małgorzata Kisilowska, Jacek Puchalski, Dariusz Kuźmina. Warszawa: Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW; Program Tempus-Phare JEP – 12165-97, 2000 – 196 s.



Prezentowany tom zawiera materiały zgłoszone na konferencji zorganizowanej przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW oraz Polskie Towarzystwo Bibliologiczne, przy współudziale Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy – w ramach realizacji projektu TEMPUS-JEP-12165-97, którego celem jest restrukturyzacja nauczania w zakresie nauki o informacji, książce i bibliotece. Niniejsza publikacja przedstawia 12 referatów nt. bibliologii na świecie i w Polsce, zastosowania wiedzy o książce i jej miejsca w praktyce (głównie dydaktyce akademickiej), programów i organizacji nauczania, wiedzy o sytuacji tej dziedziny w Niemczech, o pojęciu książki elektronicznej i jej wpływie na poszerzenie zakresu bibliologii. Publikacja interesująca, porządkująca stan współczesnej wiedzy bibliologicznej.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA



Świat książki dziecięcej

EWA GRUDA

■ Był raz sobie Brzechwa Pan...

W ubiegłym roku obchodziliśmy setną rocznicę urodzin Ewy Szelburg-Zarembiny, teraz przyszła kolej na podobne wspomnienie innego wybitnego twórcy literatury dziecięcej, nazywanego „bajkopisarzem znakomitym”. Myślę o JANIE BRZECHWIE, urodzonym dokładnie sto lat temu, 15 sierpnia ostatniego roku XIX stulecia. Ten wytworny pan w średnim wieku stał się zatem bohaterem wystaw, konkursów, festynów, wieczorków literackich i innych uroczystości przypominających jego osobę i twórczość. Muzeum Książki Dziecięcej Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego uczciło pamięć autora *Pana Kleksa* organizując wystawę.

Wydaje się, że o pisarzu tak popularnym jak Brzechwa trudno powiedzieć coś nowego. Jednak kiedy się zastanowić, to okazuje się, że nasza znajomość nawet Brzechwy jest w gruncie rzeczy dość powierzchowna. Stąd tytuł wystawy: *Brzechwa, jakiego... trochę znamy*. A znaczy to tyle, że dzięki wystawie poznamy go odrobnie lepiej, ale też oczywiście nie do końca. *Znacie? To posłuchajcie. Że zacytuję... Wypożyczyliśmy od córki poety, Krystyny Brzechwy, wśród innych pamiątek, rękopis wiersza lirycznego, który jej ojciec napisał już w latach dojrzałych. Napisał, przeczytał i podarł na drobne kawałeczki. Ktoś z rodziny wyjął z popielniczki cenne skrawki papieru, posklejał i w ten sposób ocalił dla potomnych. Kto wie, ile jeszcze takich nielubianych wierszy stworzył poeta i nikt nie przeszkodził mu w dziele zniszczenia...*

Dzięki Pani Krystynie pokazaliśmy Brzechwę młodszego niż pokazuje go większość zachowanych zdjęć, zwłaszcza gazetowych, które – jak wiadomo – rejestrują chwilę. Od córki dowiedzieliśmy się, że Pan Jan krótko był starszym panem. Zmarł mając niespełna 66 lat, a postarzały go dopiero ostatnie lata choroby. Tak więc na naszej wystawie spotykamy się z poetą takim, jakim był przez większą część swojego życia – przystojnym, pogodnym, radującym się życiem i jego uciechami.

Wystawa w Muzeum Książki Dziecięcej zajmuje cały zabytkowy hol gmachu im. St. Kierbedzia, czyli cztery poziomy. Najniżej, przy

głównym wejściu, ustawiliśmy plansze „prasowe”. Są tu fragmenty artykułów Brzechwy i o Brzechwie, plakaty teatralne oraz rysunki dziecięce – mnóstwo rysunków zainspirowanych utworami „bajkopisarza znakomitego”, dostarczonych nam przez uczniów ze szkół podstawowych w Markach pod Warszawą.

Drugie stanowisko, usytuowane przy wejściu do Muzeum, to cztery okazałe plansze, na których znajdują się zdjęcia, karykatury oraz informacje o życiu pisarza. Kilkanaście minut spędzonych w tym miejscu daje wiedzającym możliwość poznania życiorysu Jana Brzechwy, począwszy od najmłodszych lat w Żmeryncie na Podolu, aż po lata dojrzałe, warszawskie. Planszom towarzyszą gabloty, w których zgromadziliśmy cenne pamiątki dostarczone przez córkę poety. Są to zdjęcia z dzieciństwa, zdjęcia rodziców, fotografie „domowe” i ze spotkań z dziećmi, a także różne rękopisy. Ostatnia gablota zawiera zdjęcia domu przy ul. Opoczyńskiej 5 w Warszawie, gdzie Brzechwa spędził ostatnie 10 lat życia oraz zamieszczonej na froncie budynku tablicy pamiątkowej, a także kilka zdjęć pałacyku w Oborach. Mieści się w nim Dom Pracy Twórczej, w którym pisarz uwielbiał przebywać, a tuż przed śmiercią odnajdywał w nim ukojenie i spokój.

W tym miejscu w holu „Kierbedzia” zwykle odbywają się uroczystości otwarcia wystaw. Z plakatu informującego o wystawie *Brzechwa, jakiego... trochę znamy* wita gości kaczka-dziwaczka – w koralach i z ogromną kokardą na łebku. Niewątpliwą atrakcją naszej uroczystości, która miała miejsce 16 czerwca 2000 r. był występ dzieci z zespołu „Bajowa Gromadka”, nawiązującego do tradycji grup teatralnych o tej nazwie, które jak grzyby po deszczu wyrastały w Warszawie po utworzeniu na Żoliborzu teatru lalkowego „Baj” (obecnie teatr mieści się przy ul. Jagiellońskiej na Pradze). Zespołem opiekuje się córka jednego z założycieli „Baja” Jana Wesółskiego – Elżbieta Żuchowicz. Dziecięce przedstawienie miało charakter kabaretowy. Tekst napisał nasz kolega z Muzeum, Alfred Mieczkowski. Zaczynało się to tak:

*Kochany Panie Janie Brzechwo / Sto lat, jak z bicza
strzelił, przeszło
Od kiedy przyszedł Pan na świat / By pańskim bajkom
świat był rad
Bo też ucieszne to historie / Uweselają żywot wielce
Ożywią każdą wyobraźnię / Poruszają najmniej czule
serce*

Gdzie tam do pańskich
 – innym bajkom
 Tak jak do mistrza
 – mamnym grajkom!

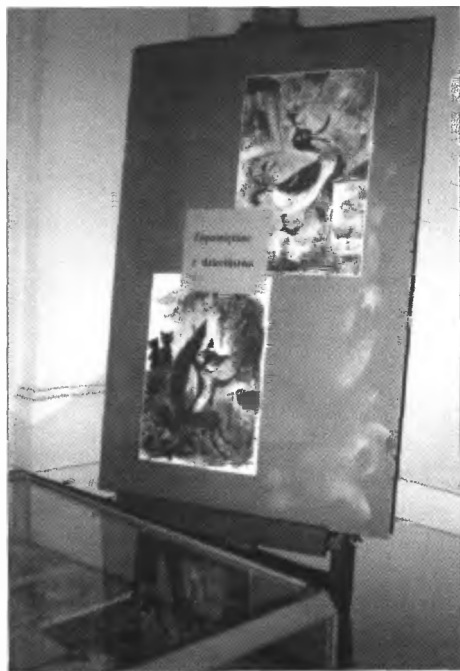
A kończyło:

Sam nam pan starczy, Panie
 Janie / Za całe dzisiejsze,
 wrzaskliwe bajanie!

Bo:
 Cudze chwalimy, swego nie
 znamy / Sami nie wiemy, co
 posiadamy

A przecież dawno
 już BRZECHWĘ mamy!

W środku zaś było sporo
 śpiewania, bajania i zabawy
 z rekwizytem wyciąganym



Fot. J. Ch.

wprost z koszyka. Ktoś tam plót androny, kaczka-dziwaczka skakała na spadochronie, a igła tańcowała z nitką tak długo, aż pozaszywały „wszystkie dziury w świecie całym”.

Ach, co to był za wernisaż! Wróćmy jednak do samej wystawy, bo zostały nam jeszcze dwa duże stanowiska.

Pierwsze z nich: „Brzechwa nie tylko dzieciom” przypomina nam o tym, że Jan Lesman (prawdziwe nazwisko Jana Brzechwy) wcale nie miał zamiaru pisać wierszy i bajek dla dzieci. Ukończył Wydział Prawa, był adwokatem i znanym w świecie specjalistą od prawa autorskiego. Był też autorem wielu wierszy lirycznych, zebranych m.in. w tomach: *Oblicza zmyślone* (1926), *Talizmany* (1929), *Trzeci krąg* (1932),

satyrykiem piszącym pod pseudonimem Szer-szeń teksty do przedwojennych kabaretów, autorem opowiadań i powieści, publicystą oraz tłumaczem. A o tym, co przyniosło mu sławę, mówi ostatnia część wystawy, najbardziej kolorowa. Jej tytuł: „Bajkopisarz znakomity”. Stąd dowiemy się, jak to było z pierwszym wierszem dla dzieci (*Tańcowała igła z nitką*), poznamy stare wydania znanych utworów, przypomnimy sobie własne fascynacje Brzechwą, nacieszymy oczy jedynymi w swoim rodzaju ilustracjami Jana Marcina Szancera, które współtworzyły dzieła Brzechwy, poznamy też innych wybitnych ilustratorów jego utworów, jak: Janusz Stanny, Jerzy Srokowski, Olga Siemaszko, Bohdan Butenko, Teresa Wilbik, Artur Gołębiowski, a także – wspomiana już kilkakrotnie córka pisarza, Krystyna Brzechwa. W tej części wystawy znajdują się też programy teatralne z widowisk opartych na tekstach Jana Brzechwy, m.in. program ze słynnego przedstawienia „Niezwykła przygoda Pana Kleksa”, wystawionego w 1963 r. w Teatrze Narodowym przez Kazimierza Dejmka oraz fotosty z filmu Krzysztofa Gradowskiego „Akademia Pana Kleksa”.

Interesujący fragment tej części wystawy narodził się dzięki uprzejmości pracowników Studia Miniatur Filmowych w Warszawie. Jak wiemy, obecnie powstaje tam ekranizacja trzeciej części przygód niezwykłego czarodzieja – „Triumf Pana Kleksa”. Udało nam się wypożyczyć na wystawę tak wiele materiałów ze Studia, że – odpowiednio poinstruowani przez panią Bożenę Winnik – mogliśmy odtworzyć w gablotach cały cykl produkcji filmu, począwszy od projektów postaci, aż po fotosty. Tych wszystkich skarbów strzeże Lis Witalis (lalka teatralna wypożyczona z teatru „Guliwer”). Niech trochę popracuje!

O wystawie gawędziła EWA GRUDA, autorka scenariusza.

Oprawę plastyczną wystawy przygotowały: Monika Duliasz i Karolina Ziółkowska. Ekspozycji zbiorów dokonały: Lidia Błaszczuk i Krystyna Kuć z Muzeum Książki Dziecięcej. Wystawa czynna do 25 sierpnia 2000 r. w gmachu im. St. Kierbedzia, w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy, Bibliotece Główniej Województwa Mazowieckiego przy ul. Koszykowej 26.

Jan Brzechwa. Okruchy życia i twórczości

(z wystawy przygotowanej przez Muzeum Książki Dziecięcej)

Kiedy sięgam myślą wstecz do czasów wczesnego dzieciństwa, widzę bujny ogród w pełni ukraińskiego lata i znajomy dom, słyszę daleki gwizd lokomotywy. Mieszkaliśmy wtedy w Żmeryncie i tam właśnie urodził się Janek. Była to niewielka stacja kolejowa, gdzie ojciec pełnił funkcję naczelnika (...). Ojciec był synem warszawskiego księgarza i wydawcy podręczników naukowych, Bernarda Lesmana. Ukończył Instytut Technologiczny w Petersburgu (...). Miała trzy lata, gdy pojawił się w rodzinie braci-szek...

Halina Korecka *Gniazdo*
W: *Akademia pana Brzechwy*.
Warszawa 1984

Urodził się Jan Brzechwa w Żmeryncie na Podolu dnia 15 sierpnia 1900 r. Wczesne dzieciństwo mija późniejszemu pisarzowi w dość odległych guberniach wielkiej Rosji. Gimnazjum – to najpierw Kijów, później trzy lata Warszawa, i w 1916 r. matura w Piotrogradzie, gdzie miał chłopiec śladem ojca przechodzić studia inżynierskie i zdał nawet egzamin wstępny w Instytucie Technologicznym. Rok wcześniej zdarzyło się coś jeszcze poważniejszego dla przyszłości poety – debiut! W 1915 r. ukazują się w piotrogadzkim „Sztandarze”, redagowanym przez Remigiusza Kwiatkowskiego i w kijowskich „Kłosach Ukraińskich” wiersze Brzechwy.

Halina Skrobiszewska *Brzechwa*.
Warszawa 1965

Po przyjeździe do Warszawy Janek zapisał się na wydział prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Polska kształtowała właśnie swoją państwowość, powstawała armia. Janek, zgodnie ze swoim temperamentem, nie pozostawał na uboczu, lecz z młodzieńczym zapałem włączył się w nurt porywających wydarzeń. W 1918 r. przerwał studia, by wraz z grupą studentów wstąpić na ochotnika do nowo utworzonego 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej, idącego na odsiecz Lwowa. Brał więc udział w kampanii lwowskiej (...). Ledwo zatarły się trochę wspomnienia o wojnie, gdy nastął rok 1920. Janek znów wyruszył na front (...).

Po skończonej wojnie Janek wrócił do Warszawy w stopniu sierżanta sztabowego. Kontynuował studia na Uniwersytecie Warszawskim i zarabiał na życie pisując pod pseudonimem Szer-Szeń teksty piosenek i skecze dla kabaretów

literackich. W końcu lat dwudziestych za udział w kampaniach lwowskiej i kijowskiej został odznaczony Medalem Niepodległości.

Halina Korecka *Gniazdo*

Z Janem Brzechwą zaprzyjaźniłem się w czasie studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1921-1922. Jan miał już za sobą debiut poetycki i cieszył się wzięciem jako autor estradowy, pisując teksty do piosenek i skecze dla warszawskich kabaretów: „Czarny Kot”, a później dla „Qui Pro Quo” i „Morskiego Oka”.

Stawiałem wówczas pierwsze kroki jako prozaik i odnosiłem się do Janka z sympatią i atencją. Imponował mi rosnącą popularnością i tym, że był kuzynem wielkiego poety, Bolesława Leśmiana, i że był krewnym Antoniego Lange, wybitnego intelektualisty i estety, a zarazem autora wierszy odznaczających się wyszukaną, kunsztowną formą.

Władysław Rymkiewicz *Wierny przyjaciel*
W: *Akademia pana Brzechwy*

Janek Brzechwa był powszechnie lubiany. Uchodził za człowieka przyjemnie jednoznacznego – życzliwy ludziom, pogodny, łatwy w obcowaniu. Na przyjęciach i zabawach był ostoją nieśmiałych, ucieczką zagubionych. Zazwyczaj równy, spokojny, krzepiąco rozsądny, był mądrym i godnym zaufania doradcą, świetnym towarzyszem podróży i wakacji (...).

Irena Szymańska *Smuga uśmiechu*
W: *Akademia pana Brzechwy*

Trudno było nie ulec urokowi jego osoby (...). Mimo, że był m.in. także satyrykiem, a więc niejako *ex definitione* powinien być „kłuć” – choćby na łamach „Szpilek”, z którymi współpracował, to jednak łatwo się przekonać, że w jego satyrach i fraszkach mniej było jadowitości, niż w jednej „pryncypialnej” polemice.

Pogodna życzliwość i sympatia dla otaczającego świata znalazła dobitny wyraz w jego twórczości dla dzieci, stwarzając dlań rolę istnego świętego Mikołaja.

Ryszard Matuszewski *Jan Brzechwa*.
„Więź” 1966 nr 10

Jan Brzechwa i kobiety – cóż to za temat... Żałuję, że nie znałem Janka w okresie, kiedy jego sukcesy w tej dziedzinie miały charakter zgoła legendarny. Ale nawet jako starszy pan był jeszcze najbardziej atrakcyjnym mężczyzną, jakiego zdarzyło mi się spotkać w czasie mojej już dość długiej wędrówki po świecie. Jego stosunek do kobiet fascynował mnie niespotykaną w moim pokoleniu, nieco staroświecką galanterią. Określiłbym to jako absolutną wirtuozerię w dziedzinie „amitié amoureuse” – miłosnej przyjaźni, o której dziś czyta się już tylko w dawnych powieściach. Adorowanie, posyłanie kwiatów, randki w sympatycznych kawiarenkach, romantyczne przechadzki – bez tego nie potrafił żyć, jak bez powietrza. Stwarzał sobie tę atmosferę nawet w ostatnich miesiącach życia, a jego cudowne wiersze o umieraniu przesycone są erotyzmem silniejszym od choroby i silniejszym nawet od śmierci.

Antoni Marianowicz *Poeta piszący w niebie wiersze*
W: *Akademia pana Brzechwy*

Chorobę zostawiał za sobą w zamkniętym na klucz pokoju: na zewnątrz jej nie wypuszczał (...). Postanowił sobie, że „umrze stojąc”. Realizował to postanowienie niezłomnie do końca. (...) Nie znam nikogo, kto by tak – jak ten gasnący człowiek – kochał życie i tak umiał z życia się cieszyć. (...) Taki pozostał do końca. Postawiony sobie przed laty plan wykonał w stu procentach. Do ostatniej chwili życia nie pozwolił się zwyciężyć chorobie.

Marian Brandys *Jan Brzechwa (1900-1966)*
W: *Akademia pana Brzechwy*

Dawniej dwóch było tylko wysokiej klasy poetów dla dzieci: Brzechwa i Tuwim. Dziś – Brzechwa jest bezkonkurencyjny. Na czym wartości tej poezji polegają? Ano, powiedzmy sobie szczerze: przede wszystkim na przygotowaniu dzieci do nowoczesnej sztuki. Oczywiście, Brzechwa jest także dyskretnym i taktownym moralizatorem. Nie to przecież czyni zeń świetnego poetę. Jego poczucie komizmu jest z gatunku nonsensownego. (Np. *Kaczka Dziwaczka*). Jego język to nieustanna żonglerka kalamburami, pseudo-etymologizacje i żarciki gramatyczne. (Np. *Androny, Żółwie i krokodyle, Znaki przestankowe*). Jego wyobraźnia – to obsesja realizowania metafor, pasja mieszania pojęcia z rzeczą, radość z wprowadzania chaosu między poszczególnymi układami pojęć. (...)

Brzechwa jest w jednej osobie: Przybosiem i Gałczyńskim, Białoszewskim i Harasymowiczem naszych dzieci.

Jerzy Kwiatkowski *Dla dzieci i dla dorosłych.*
„Przegląd Kulturalny” 1959 nr 21

Humor, potoczny język, konwersacyjny idiom i nie skonwencjonalizowane realia wierszy Brzechwy dla dzieci przemieniały ich autora. W miejscach mecenasa w todze udrapowanej na młodopolską pelerynę lub płaszcz i szpadę don Juana, pojawił się dowcipny pan w średnim wieku, bardzo tego świata ciekawy, bardzo nim rozbawiony, Pan, który potrafił dostrzec w dziecku – adresacie swoich książek to samo zaciekawienie, tę samą chęć zabawy, jaką niosło odkrywaniem zaskakujących tajemnic w kręgu najbliższych codziennych obserwacji. (...)

Ryszard Matuszewski *Dowcipny pan w średnim wieku.*
„Literatura” 1980 nr 9

Wychowałam się na Brzechwie. (...) Jedną z ulubionych bohaterek mojego dzieciństwa była Kaczka-dziwaczka, ponieważ potrafiła wyjść z każdej opresji, a poza tym dlatego, że ona sprzeciwiała się światu. Ona jest szalenie ważna, bo jest przekorna, tak jak dzieci. Dziecko stale wzrasta w nakazach i zakazach. A Brzechwa wyzwał u dzieci wspaniałe poczucie inności.

W szkole Jana Brzechwy
(z Wandą Chotomską rozmawia Kazimierz Targosz).
„Panorama” 1980 nr 34

Na parę lat przed wojną postanowiłem spędzić wakacje w Zaleszczykach. Przez dwa tygodnie deszcz lał bez przerwy. Siedząc samotnie w małym hotelowym pokoiku, dla zabicia czasu – zacząłem pisać żartobliwe wierszyki. Powziąłem przy tym myśl napisania utworu tak, jakby go dziecko napisało dla dorosłych. Sięgnąłem pamięcią do najwcześniejszego dzieciństwa, przetrzczyłem się do własnej psychiki tych czasów i w ten sposób napisałem kilkanaście wierszy, które złożyły się na zbiorek *Tańcowała igła z nitką*. W następnym roku, przy zastosowaniu tego samego chwytu literackiego, zmaistrowałem *Kaczkę-dziwaczkę*. Nie przypuszczałem, że książeczki te zdobędą sobie powodzenie.

Jan Brzechwa *o swoich czytelnikach.*
„Młoda Rzeczpospolita” 1947 nr 4

Opracowała EWA GRUDA



Przegląd Reader's Digest

W dniu 12 czerwca 2000 r. w Salonie Wydawców Biblioteki Narodowej gościło wydawnictwo Przegląd Reader's Digest – część światowego koncernu wydawniczego, który rozpoczął działalność w 1922 r.

Gość to nietypowy, bowiem sukces wydawniczy i finansowy odniósł dzięki sprzedaży wysyłkowej, a nie poprzez sieć tradycyjnych księgarń. Wydawnictwo zaistniało na rynku polskim stosunkowo niedawno – obchodzi właśnie pięćdziesiąt lat istnienia. 26 maja 1995 r. wydany został pierwszy numer polskiej wersji miesięcznika „Reader's Digest”, nazwanego „Przeglądem”, rok później – pierwszy tytuł książkowy: kompendium wiedzy z różnych dziedzin *Jak to jest*. W ciągu 4 lat wydawnictwo wprowadziło na rynek 26 tytułów w łącznym nakładzie blisko 4.000.000 egzemplarzy. Średni nakład jednej książki wyniósł więc 150.000 egzemplarzy. Dziś Przegląd Reader's Digest jest trzecim pod względem wysokości przychodu wydawnictwem książkowym w Polsce. W swojej ofercie ma również muzykę (wiele z wydanych płyt uzyskało tytuł wielokrotnych złotych lub platynowych krążków) oraz filmy na kasetach wideo (głównie przyrodnicze, popularnonaukowe) oraz nowatorski na polskim rynku film muzyczny „Koncerty przyrody” – zestaw trzech koncertów muzyki klasycznej ilustrowanych obrazami przyrody. Od 1997 r. sprzedaje ponad milion kaset wideo.

Gospodarzami spotkania w Salonie byli: Zbigniew Wódz (Dział Marketingu), Andrzej Nierubiec (Redakcja Książek), Olga Pomianowska (Dział Public Relations) oraz Andrzej Krajewski – redaktor naczelny Magazynu Reader's Digest. Opowiadali oni o powstaniu firmy, jej osiągnięciach, spektakularnych wydarzeniach (m.in. o organizowanej przez wydawnictwo Wielkiej Loterii, w wyniku której w ciągu pięciu lat przybyło w Polsce 9 milionerów), działalności charytatywnej na rzecz osób niepełnosprawnych i dzieci z Domów Dziecka. Przedstawiali też reguły działania wydawnictwa, wynikające z założeń tzw. marketingu bezpośredniego (Reader's Digest jest członkiem-założycielem Stowarzyszenia Marketingu Bezpośredniego). Dzięki stosowaniu takiego sposobu sprzedaży, wydawnictwo trafia do olbrzymiej rzeszy odbiorców, w tym do klientów, którzy być może niechętnie wchodzi do księgarń lub po prostu nie mają księgarni w pobliżu. Docieranie do, jak to zostało nazwane, „Polski B”, to wielkie osiągnięcie wydawnictwa – o tej ważnej sprawie mówili zarówno goście, jak też uczestnicy spotkania.

O działalności wydawniczej firmy opowiedział Andrzej Nierubiec. Specjalnością firmy są tzw. *general books* – poradniki, leksykony, ilustrowane atlasy; mają one uzupełniać wiedzę i domowe biblioteczki, a skierowane są do całej rodziny. Redaktor A. Nierubiec mówił też o opracowanym przez zespół językoznawców z Uniwersytetu Jagiellońskiego *Słowniku współczesnego języka polskiego* oraz o planowanym wydaniu poradnika językowego prof. Andrzeja Markowskiego *Jak dobrze mówić po polsku*. Oryginalną, a może i nieco kontrowersyjną propozycją jest seria wydawnicza – *Książki Wybrane*. Ukazują się w niej książki z literatury popularnej; w jednym tomie czytelnik otrzymuje cztery pozycje – romans, przygodę, sensację i kryminał – czyli swoiste „cztery w jednym”. Zamieszczone tam utwory są w odpowiedni sposób adaptowane, skracane – jak twierdzą redaktorzy, mają zgodę autorów na takie działania. Andrzej Nierubiec pochwalił się też największym osiągnięciem edytorstwa wydawnictwa – *Pismem Świętym Starego i Nowego Testamentu*. Jest to wydanie ilustrowane, zawiera ponad 300 zdjęć dzieł sakralnych, związanych z *Biblią*; wydane we współpracy z Pallotinum. Dodać należy, że sprawą ważną dla wydawnictwa jest wysoki poziom edytorski publikacji – wszystkie książki zatem mają kolorowe obwoluty, twarde okładki, barwne ilustracje, drukowane są starannie i na dobrym papierze.

Na zakończenie spotkania, kilka słów o „Magazynie Przeglądu Reader's Digest” powiedział jego redaktor naczelny – Andrzej Krajewski. Wydawany od 78 lat – ukazuje się w 48 edycjach i 18 językach. Duża część artykułów to skróty i opracowania tekstów z prasy całego świata; w każdym numerze są także pozycje pisane specjalnie dla miesięcznika. W Polsce przez 5 lat wydano 60 numerów o łącznym nakładzie 30 milionów egzemplarzy. Magazyn zawiera zarówno materiały polskie, pisane specjalnie dla naszego wydania, jak i przedruki z prasy krajowej i zagranicznej.

Warto też wspomnieć o nadzwyczaj sprawnie pracujących działach marketingu, public relations i reklamy – wszelkie materiały reklamowe, foldery, katalogi (a także zaproszenia do udziału w Pikniku Lotniczym w Góraszce, gdzie firma świętowała piątą rocznicę istnienia) prezentują się atrakcyjnie, i co ważniejsze, zawierają szczegółowe i dobrze opracowane informacje. (Księgarnia firmowa mieści się w Warszawie przy ulicy Łuckiej 2/4/6; telefon Biura Obsługi Klienta – 654-55-99; adres internetowy – digest.com.pl).

W Salonie panowała prawdziwie salonowa atmosfera. Wszyscy byli dla siebie bardzo mili – goście dziękowali publiczności za liczne przybycie, za zadawanie pytań, a dyrekcji BN za zaproszenie do Salonu Wydawców, poczytując je sobie za zaszczyt i nobilitację. Z kolei dyrektor BN Michał Jagiełło dziękował wydawnictwu za rzetelne wypełnianie obowiązków wynikających z ustawy o egzemplarzu obowiązkowym, dzięki czemu w zbiorach Biblioteki znajdują się wydane przez Reader's Digest publikacje. Nieliczne pytania padające z sali nie psuły ogólnego wrażenia wzajemnej sympatii, uznania dla profesjonalizmu i sukcesów wydawnictwa.

Oficjalna część spotkania zakończyła się zatem szybko, a dalsza część rozmów odbywała się już w kularach – przy suto zastawionych stołach.

EWA LUDIAN



BIBLIOTEKA NARODOWA

Salon Pisarzy

Spotkanie z Jerzym Pomianowskim

Gościem kolejnego spotkania w Salonie Pisarzy BN w dniu 6 czerwca 2000 r. był znakomity dramaturg, prozaik, eseista, publicysta, tłumacz, redaktor – prof. Jerzy Pomianowski (pseud. Michał Kaniowski).

Spotkanie rozpoczął dyrektor BN Michał Jagiełło – przywitał zebranych gości i przedstawił gospodarza nazywając go „jednoosobową instytucją kultury”, znawcą nie tylko kultury polskiej, ale także rosyjskiej, włoskiej, francuskiej – prawdziwego Europejczyka. Dyrektor Jagiełło zaprezentował też najnowszy, majowy numer miesięcznika „Nowaja Polska” – redaktorem naczelnym tego czasopisma, wydawanego przez BN, jest właśnie prof. Pomianowski. Ponieważ jednak czasopismu temu był poświęcony jeden z Salonów (1.02.2000 r.), nie ono stało się tematem spotkania.

Jerzy Pomianowski, rozpoczynając swoje wystąpienie, poprosił zebranych o uczczenie minutą ciszy zmarłego niedawno Andrzeja Szczypiorskiego – wybitnego człowieka, który w pełni zasługuje na miano Europejczyka.

Tematem wystąpienia prof. Pomianowskiego była próba zastanowienia się nad tym, co to znaczy być Europejczykiem i dlaczego „bycie Europejczykiem” stało się punktem honoru dla wielu ludzi pochodzących często z bardzo różnych kultur. Zastanawiał się też nad pochodzeniem kultury europejskiej – odwołał się do rozważań Tadeusza Zielińskiego, profesora greki i znawcy kultury antycznej, który odpowiedział na pytanie: dlaczego kultura europejska urodziła się w Grecji, dokładniej rzecz ujmując, nad Morzem Śródziemnym. Grecy pierwsi doszli do wniosku, że jeżeli przeciwnik ma rację należy mu ustąpić – zatem racja rozumu myślącego, nie siła została uznana za decydujący argument. I właśnie owa racja, racjonalizm, rozum stanowią zarodek myśli antycznej i kultury europejskiej. To była najważniejsza teza wystąpienia. Pomianowski mówił jeszcze o wynaturzeniach rozumu, o zgubnych ideologiach, roli inteligencji oraz o tym, że dobrze, iż są takie miejsca jak Biblioteka Narodowa – jak się wyraził, jest to „limfa, dzięki której mózg może działać”. Prof. Pomianowski opowiedział też o ważnym dla niego wydarzeniu, które miało miejsce w Krakowie – imprezie nazwanej „Procesem XX wieku”, zorganizowanej głównie przez „Tygodnik Powszechny”.

Na zakończenie gospodarz Salonu przywołał zdanie Karola Wojtyły – „Racja jest ważniejsza od siły” – podsumował tymi słowami to, o czym mówił wcześniej; otworzył też kolejną część spotkania, czyli dyskusję nad poruszonymi zagadnieniami. Dyskusja a raczej dyskurs – pomiędzy gościem Salonu a dyrektorem Michałem Jagiełłą – jaki się wywiązał dotyczył głównie tego, czy można mówić o jednej Europie, czy raczej bardziej adekwatne jest mówienie o różnych, przenikających się kulturach. Inne głosy w dyskusji dotyczyły rozdzwieku pomiędzy kulturą a naturą, kwestii sumienia, miejsca inteligencji we współczesności.

Myślę, że wszyscy zebrani wysłuchali wystąpienia Jerzego Pomianowskiego z uwagą i zainteresowaniem – było to bardzo ciekawe spotkanie z człowiekiem o ogromnej erudycji, kulturze i wrażliwości.

EWA LUDIAN

BOGDAN KLUKOWSKI

Książka na pożegnanie stulecia

Przez cały ubiegły i bieżący jeszcze rok świat żegna się na różne sposoby z mijającym stuleciem i tysiącleciem. Niektórzy chcą nam wmówić, że koniec stulecia zawsze wywołuje dreszcze i niepokoje, o jakich uczyliśmy się w przypadku dekadencji artystycznej i filozoficznej, charakterystycznej dla końca XIX w. Pożegnalny charakter ma też ostatnia w stuleciu światowa wystawa EXPO '2000, zorganizowana w niemieckim Hannowerze. Otwarta od 1 czerwca 2000 r. będzie przez pięć miesięcy przyciągać uwagę gospodarzy i kilku milionów spodziewanych gości. Wiele wystaw i prezentacji poszczególnych krajów lub wielkich firm o światowym zasięgu ma charakter eklektycznych spektakli, w których łączy się tradycję i współczesny dorobek w dziedzinie wieloaspektowej techniki. W dziedzinie prezentacji kultury takie spektakle daje się urchać w odniesieniu do sztuk plastycznych czy muzyki. Gorzej jest jednak z książką, która nie poddaje się łatwo prostym pomysłom inscenizacyjnym, upowszechnionym w ostatnim dziesięcioleciu przez telewizję.

W samym Hannowerze już od połowy maja księgarze odnotowali zwiększone zainteresowanie książką, wielu mieszkańców miasta nosi na nalepkach i koszulkach napisy „Służę pomocą”, co ma świadczyć o pozytywnym stosunku do gości. Takie napisy znajdują się również w wielu księgarniach. Tu ma to jeszcze dodatkowe znaczenie, gdyż wydawcy przygotowali na czas EXPO literaturę o samej wystawie, książki o tematyce regionalnej, więcej publikacji beletrystycznych w językach obcych, szczególnie po angielsku. Księgarnie, podobnie jak inne sklepy mają na czas wystawy przedłużone godziny otwarcia, wielu pracowników księgarni przeszło kursy nauki języków obcych i prowadzą rozmowy z potencjalnymi czytelnikami po angielsku, francusku lub hiszpańsku.

Na terenie wystawy uruchomiono księgarnie o łącznej powierzchni 1000 m². Za wynajęcie jednego metra kwadratowego trzeba však zapłacić 2200 marek. Ale kilku księgarzy utworzyło na czas wystawy spółkę i liczą na duże obroty, w których będzie mieć swój udział kilka milionów zwiedzających i 25

tysięcy pracowników zatrudnionych przez cały czas trwania wystawy. Właściciele księgarń na terenie wystawy oraz w centrum miasta są dobrze przygotowani na przyjęcie gości.

Przez drugą połowę maja i cały czerwiec najlepiej sprzedawał się w miejscowych księgarniach oficjalny przewodnik po wystawie, wydany w kilku językach przez wydawnictwo Bertelsmanna. Cała firma przygotowywała się zresztą od ponad roku do urzędzenia na EXPO własnej wystawy poświęconej historii mediów. Bertelsmann od kilkunastu lat to nie tylko sprawnie działające wydawnictwo książkowe, obecne w wielu krajach dzięki klubom książki, ale firma multimedialna, zajmująca się produkcją filmów, nagrań muzycznych, mediów elektronicznych wraz z tematycznymi portalami internetowymi, przeznaczonymi dla fachowców, wykorzystujących na co dzień informacje z różnych dziedzin wiedzy, służące prowadzeniu interesów o charakterze zarówno lokalnym, jak i globalnym. Wydawnictwo książkowe Bertelsmanna ma miliardowe udziały w firmach wydawniczych i koncernach medialnych w Stanach Zjednoczonych i we Francji, a cała firma zajmuje od kilku lat miejsce w pierwszej pięćdziesiątce najbogatszych przedsiębiorstw niemieckich, obok koncernów samochodowych i producentów towarów potrzebnych powszechnie. Nie jest więc przypadkiem, że to Bertelsmann przygotował wspomnianą wystawę medialną w pawilonie o nazwie „Planeta m”, czemu warto będzie poświęcić osobne sprawozdanie.

Wydawcy i księgarze przygotowali na czas wystawy wiele imprez związanych z książką. Najważniejsze z nich to tradycyjne spotkania z autorami, przy czym przy planowaniu tych imprez bierze się pod uwagę koszty noclegów dla autorów oraz konkurencyjne dla książki wydarzenia kulturalne, takie jak np. trwający 21 godzin spektakl *Fausta* w inscenizacji znanego reżysera niemieckiego Petera Steina czy koncerty muzyczne i wystawy na terenie miasta i w pawilonie niemieckim.

Przez tydzień od 31 lipca do 6 sierpnia odbywać się będzie festiwal literacki, za który odpowiedzialnych jest dwoje ludzi: reżyser z doświadczeniem teatralnym i wydawca z dużym dorobkiem w publikowaniu dzieł literatury pięknej. Będą tu spotkania z aktorami, grającymi w filmach kryminalnych, wyreżyserowanych na podstawie znanych dzieł literackich, wielcy aktorzy czytać będą dzieła wielkich pisarzy. Spotkania z literaturą będą urządzane także w pawilonie austriackim.

Imprezy literackie na mniejszą skalę przygotowują też Duńczycy i Irlandczycy.

A my? Wszystkie siły skupiamy na tegorocznej prezentacji podczas targów książki we Frankfurcie. I niech Johann Gutenberg ma nas w swojej opiece.

PS. W tekście *Pisarze do...* opublikowanym w br. w 3 numerze „Poradnika” użalalem się szczerze na los pisarzy współczesnych i zestawiałem ich rolę społeczną w Polsce zwanej PRL-em z biedą, jaką większość twórców odczuwa w ostatnim dziesięcioleciu. Pani Lucyna Partyka zarzuciła mi w liście gloryfikowanie PRL-u i wieloletniego prezesa Związku Literatów Polskich Jarosława Iwaszkiewicza, posilkując się przy tym stwierdzeniami z książki Stanisława Murzańskiego i Wiesława Pawła Szy-

mańskiego. Szanowna Pani, na szczęście podobnie jak Pani i cytowani przez Panią autorzy, korzystam z wolności słowa i dziękuję za to losowi, że pozwolił mi dożyć takiej wolności. Pisząc tekst miałem na myśli obecną biedę środowiska pisarskiego, którą naocześnie obserwowałem trzy lata temu, uczestnicząc w pracach komisji ówczesnego Ministerstwa Kultury i Sztuki, przyznającej pomoc stypendialną i socjalną. Wnioski wielu autorów i ich rodzin wręcz porażały głębią bezradności i niedostatku. I to było głównym motywem tekstu, mającego być przykładem opieki Państwa nad twórcami.

Oceny polityczne przeszłości są ryzykowne i często grzeszą jednostronnością, popartą przekonaniem o spiskowej teorii dziejów. Jeśli bym natomiast miał kogoś cytować, to wybrałbym na pewno niedawno zmarłego Andrzeja Szczypiorskiego, którego doświadczenie i opinie o sceny naszej powojennej przeszłości bardzo mi odpowiadają. (B. K.)

Czasopisma bibliotekarskie '2000

Wraz z mediami rozwija się prężnie rynek czasopism zawodowych. Również i w bibliotekarstwie czasopisma odgrywają coraz większą rolę edukacyjną, informacyjną, a także integrującą. Oprócz periodyków ogólnopolskich zaznaczają swoją obecność czasopisma regionalne, wydawane przez biblioteki publiczne wojewódzkie, powiatowe, miejskie i inne. Spełniają one swoją kreatywną funkcję we współczesnym bibliotekarstwie, zwłaszcza w bibliotekarstwie samorządowym, wyjaśniając przemiany w działalności bibliotek, inspirując nowe rozwiązania prawno-organizacyjne wskazując na rolę biblioteki w środowisku. „Poradnik Bibliotekarza” ponad dziesięć lat temu prezentował przegląd czasopism bibliotekarskich. Od tego czasu wiele się zmieniło, pojawiły się nowe periodyki, te wychodzące od dawna zmieniły tytuł, czasami profil i strukturę; są nowi odbiorcy i nowe oczekiwania. Z tego też względu redakcja „Poradnika” wznawia cykl pod tytułem „Nowy leksykon czasopism bibliotekarskich”. W bieżącym numerze prezentujemy „Notes Biblioteczny”. Mamy nadzieję, iż naszym czytelnikom spodoba się ta propozycja i prezentowany cykl poszerzy wiedzę nt. czasopiśmiennictwa zawodowego.

NOTES BIBLIOTECZNY

„Notes Biblioteczny” posiada najdłuższe tradycje wśród czasopism bibliotekarskich. Jest kontynuacją ukazującego się nieprzerwanie od 1953 r. „Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego” (Miejskiej, a potem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie). Najpierw był to miesięcznik, początkowo pomyślany jako informator o nowych nabytkach biblioteki. Po dwóch latach zmieniono charakter pisma; zaczęto publikować artykuły, zestawienia bibliograficzne, a od połowy 1958 r. materiały instrukcyjne przydatne w bieżącej działalności bibliotek publicznych. W 1959 r. takie materiały stanowiły już trzon pisma.

W 1961 r. „Biuletyn” przekształcono w kwartalnik, jednocześnie powiększając jego objętość. Ten model, dzięki konsekwencji kolejnych redaktorów: Józefa Korpały i Józefa Zajęca, utrzymał się do połowy lat dziewięćdziesiątych. Istotne zmiany nastąpiły w 1996 r. Odpowiedzialność

za pismo przejął wówczas trzyosobowy zespół w składzie: Michał W. Grzeszczuk, Sebastian Grudzień i Joanna Kmiecńska-Maciejewska. „Biuletyn” stał się półrocznikiem, zmieniono szatę graficzną i wprowadzono segmentację publikowanych materiałów, a od 1998 r. pismo ukazuje się pod zmienionym tytułem „Notes Biblioteczny”.

Odtąd stale już zamieszczane są Artykuły, Materiały i Kronika oraz, cieszący się dużym powodzeniem dział Prawo a biblioteka. Doraznie też, w odpowiedzi na zapotrzebowanie czytelników, pojawiają się rubryki dotyczące bieżących problemów bibliotekarstwa powszechnego, jak np.



Z problemów reorganizacji bibliotek w numerach 1 i 2 z 1999 r.

Oprócz tych zmian, nowa redakcja postawiła sobie za cel wydawanie pisma, które z jednej strony będzie narzędziem realizacji funkcji wojewódzkich Biblioteki, z drugiej zaś – stanie się elementem integrującym małopolskie środowisko bibliotekarskie i bibliotekoznawcze. Ukazanie się czterech roczników w nowej formule upoważnia do refleksji. Także plany na przyszłość wymagają konkretyzacji – wiele bowiem się przez ten czas zmieniło w bibliotekach publicznych, niekoniecznie na lepsze.

* * *

Z reguły pierwszy i zarazem podstawowy dział „Notesu Bibliotecznego” stanowią Artykuły. Teksty zamieszczone w czterech ostatnich rocznikach pisma dotyczą w większości zagadnień bibliotekarskiej praktyki, np. *O selekcji, Czas otwarcia i Wskaźniki statystyczne* Jacka Wojciechowskiego, *Kontrola księgozbioru – inaczej* Joanny Niedzielskiej i Krystyny Ortyl, *Nowy Dziennik Biblioteki Publicznej J. Niedzielskiej*. Pojawiły się też artykuły z zakresu teorii bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (Sabina B. Arcisz *Paradygmaty w nauce o informacji*), ale również opracowania historyczne. Na szczególną uwagę zasługują dwa teksty Piotra Lechowskiego, poświęcone bibliotekom krakowskim okresu międzywojennego.

Z kolei współczesnym tendencjom organizacji służby informacyjnej swoje uwagi poświęciła Sabina B. Arcisz w opracowaniach: *Informacja biznesowa i jej użytkownicy w bibliotekach publicznych na Zachodzie* oraz *Informacja biznesowa w Internecie*. Refleksje teoretyczne poparła działaniem, organizując w Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie jeden z pierwszych w Polsce oddziałów informacji biznesowej.

W dziale *Materiały* zamieszczane są tematyczne zestawienia bibliograficzne. Opracowane np. w związku z jubileuszami (Aleksander Kamiński, Julian Kawalec, Jan Józef Szczepański) bądź ważnymi wydarzeniami (Günter Grass – w związku z literacką Nagrodą Nobla), stanowią pomoc dla bibliotek terenowych. W takim samym celu na łamach „Notesu” (i przedtem – „Biuletynu”) corocznie pojawiają się rejestry ważniejszych wydarzeń i rocznic na kolejne lata – wykorzystywane w bibliotekach w przygotowaniu programu imprez czytelniczych.

Bardzo dużym zainteresowaniem, jak wynika z rozmów z odbiorcami pisma, cieszy się rubryka *Prawo a biblioteka*. Najpierw pomyślana była jako rejestr aktów prawnych ważnych dla funkcjonowania bibliotek. Szybko jednak okazało się, że samo wskazanie miejsc publikacji przepisów nie wystarczy, a brak dostępu w wielu bibliotekach choćby do „Dziennika Ustaw” uzasadnia konieczność przedruku całych tekstów ważniej-

szych ustaw czy rozporządzeń. Niektóre przepisy zaopatrywane są nadto w komentarze bądź wyjaśnienia.

W ostatnich numerach sporo miejsca poświęcono zagadnieniom reorganizacji bibliotek publicznych – w związku z reformą administracyjną państwa. Prof. J. Wojciechowski przygotował rejestr zadań bibliotek trzech szczebli: wojewódzkiego, powiatowego i miejsko-gminnego, możliwych do realizacji zaraz po wprowadzeniu reformy oraz docelowo – stwarzając tym samym spójną i kompletną propozycję modelu wojewódzkiej sieci bibliotek publicznych. Teoretyczna koncepcja została ponadto uzupełniona wzorcowymi materiałami, z których szczególnie pomocnym okazał się przygotowany przez Bogusława Witkowskiego *Projekt porozumienia między zarządem powiatu a zarządem miasta w sprawie wykonywania zadań biblioteki powiatowej*. Materiały te dopełnione zostały wywiadem z dyrektorami i instruktorami bibliotek publicznych na temat nadziei i obaw, związanych z powstaniem bibliotek powiatowych.

Z najświeższych inicjatyw „Notesu Bibliotecznego” odnotować należy rozpoczęcie cyklu prezentacji bibliotek publicznych województwa małopolskiego. Jest to konsekwencja założonego przed laty działania na rzecz integracji środowiska bibliotekarskiego, ale także swoista forma promocji najlepszych bibliotek. Dotychczas ukazały się sylwetki bibliotek miejskich w Chrzanowie i Gorlicach, a w następnych numerach pojawiają się kolejne.

Nie sposób jednak nie wspomnieć o kłopotach. A jest ich w redakcyjnej pracy niemało. Do najpoważniejszych należy stały deficyt tekstów, nie pokrywany nawet dzięki współpracy z krakowskim środowiskiem bibliotekoznawczym.

Należałoby uatrakcyjnić szatę graficzną „Notesu”, ale tu odczuwalny jest (w bibliotekarstwie zresztą powszechny) brak pieniędzy. Najpewniej trzeba będzie zintensyfikować w przyszłości działalność reklamową. Najtrudniejszym jednak zadaniem jest zachęcenie bibliotekarzy do współtworzenia pisma. Łamy „Notesu” powinny być miejscem wymiany doświadczeń i opinii i ponieważ tak jest, ale w stopniu niewystarczającym. Chcemy więc, w imieniu Redakcji, zaprosić do współpracy wszystkich, którym bliska jest problematyka bibliotekoznawcza i bibliotekarska, szczególnie zaś – z kręgu bibliotekarstwa powszechnego.

MICHAŁ W. GRZESZCZUK
JOANNA KMIĘCIŃSKA-MACIEJEWSKA

„Notes Biblioteczny”
Wydawca: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie. Zespół redakcyjny: Maria Bala, Michał W. Grzeszczuk (redaktor), Joanna Kmiecińska-Maciejewska (sekretarz redakcji), Monika Rząsa, Tadeusz Trytek (z-ca redaktora), Elżbieta Zwarycz. Adres Redakcji: ul. Rejska 1, 31-124 Kraków, tel. 632-59-07, 632-20-98, 634-58-09 wew. 233; fax: 633-22-10.

Nowy Komitet Redakcyjny „Poradnika Bibliotekarza” już działa

Na pierwsze posiedzenie nowego Komitetu Redakcyjnego „Poradnika Bibliotekarza” w dniu 16 czerwca 2000 r. zostali zaproszeni do Biblioteki Narodowej nowi członkowie, zespół redakcji, dyrekcja Biura ZG SBP oraz dotychczasowy przewodniczący pisma – Józef Lewicki.

Obrady otworzył przewodniczący SBP dr Stanisław Czajka składając serdeczne podziękowania całemu Komitetowi Redakcyjnemu poprzedniej kadencji za wieloletnią pracę na rzecz rozwijania tego najbardziej popularnego w środowisku bibliotekarskim czasopisma. Szczególne słowa uznania i podziękowania skierował na ręce Józefa Lewickiego – wieloletniego przewodniczącego „Poradnika”, którego zasługi dla podniesienia rangi czasopisma, jego atrakcyjności czytelniczej i poszerzenia problematyki o najżywotniejsze dla środowiska bibliotekarskiego problemy są znaczne.

Prezes SBP – Stanisław Czajka wręczył nominacje przewodniczącej nowego Komitetu Redakcyjnego – prof. dr hab. Elżbiecie Barbarze Zyberty oraz pozostałym członkom Komitetu.

Skład nowego Komitetu Redakcyjnego:

- Przewodnicząca – prof. dr hab. **Elżbieta Barbara Zyberty** – Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW
- Sekretarz – **Mirosława Majewska** – Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej
- **Członkowie:**
- **Sylwia Błaszczyk** – Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach
- **Wiesława Borkowska-Nichthaus** – Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

- **Andrzej Kempa** – Łódź
- **Bogdan Klukowski** – Euro-Press Polska – Warszawa
- **Grażyna Lewandowicz** – Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej



Prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zyberty
i dyrektor Janusz Nowicki

- **Robert Miszczuk** – Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna w Warszawie
- **Anna Skubisz** – Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu
- **Barbara Stępniewska** – Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego.



Członków nowego Komitetu Redakcyjnego wita prezes SBP – Stanisław Czajka

W drugiej części spotkania w swobodnej i spontanicznej dyskusji zebrani wymienili poglądy na temat pisma, jego dobrych stron i niedociągnięć, a także zastanowili się nad możliwościami zwiększania odbioru czytelniczego.

Syntetycznie ujmując wyrażane opinie można stwierdzić, że:

1. Odbiór czytelnicy „Poradnika Bibliotekarza” jest dobry, pismo jest coraz bardziej interesujące, choć wielu osobom nie podoba się okładka (postulat uatrakcyjnienia poprzez drukowanie zdjęć na okładce).
2. Dla poszerzenia funkcji informacyjnej pisma potrzebni są stali korespondenci terenowi ze wszystkich województw. Trzeba ich pozyskać i honorować umieszczeniem nazwisk w stałej rubryce „Korespondenci”. Powinni także otrzymywać gratisowe egzemplarze „Poradnika”.
3. Należy zastanowić się nad publikacją numerów tematycznych, a także nad propozycją opracowania numerów „wojewódzkich” – co daje szansę zwiększenia nakładu.
4. Należy zdecydowanie szerzej wykorzystywać INTERNET dla popularyzacji czasopisma. Strona WWW powinna zawierać informacje o piśmie, warunkach prenumeraty, możliwości kupna zaległych i bieżących numerów, a także zapowiedzi ciekawszych materiałów w najbliższych numerach.
5. Do popularyzacji „Poradnika Bibliotekarza” można wykorzystać sieć szkół bibliotekarskich w systemie Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej.

6. W celu zintensyfikowania promocji „Poradnika Bibliotekarza” należy wysłać nieodpłatnie zaległe numery naszych czasopism do działów handlu książką wojewódzkich bibliotek publicznych z prośbą o ich rozprowadzenie do bibliotek danego regionu.

7. Do wykorzystania są konferencje pedagogiczne, na których przedstawiciele redakcji lub Komitetu Redakcyjnego mogą wystąpić z informacjami o czasopiśmie. Ponadto w najbliższym czasie rozpocznie się ogromny ruch szkoleniowy dla przekwalifikujących się nauczycieli, w którym możemy być obecni.

8. Wskazano na glód przepisów prawnych (propozycja poszerzenia tej problematyki na łamach „Poradnika”).

9. Sugerowano wykonywanie wkładek tematycznych sprzedawanych osobno (poza nakładem pisma).

10. Postulowano utworzenie bazy danych o autorach i korespondentach.

Ponadto uczestnicy spotkania zasugerowali chęć zamiany nazwy Komitet – na Radę Redakcyjną. Na zakończenie Janusz Nowicki – dyrektor Wydawnictwa SBP poinformował o sytuacji finansowej Wydawnictwa oraz możliwościach zrealizowania zgłoszonych w tym gronie pomysłów. Powiedział też, że regulamin pracy Komitetu Redakcyjnego i Redakcji będzie zatwierdzony 27 czerwca na Posiedzeniu Prezydium ZG SBP.

JANUSZ NOWICKI
dyrektor Wydawnictwa SBP

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO



O działaniach biblioteki wojewódzkiej na rzecz osób niepełnosprawnych – słów kilka

JADWIGA MILEWSKA

Przedmiotem szczególnego zainteresowania Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi jest ożywienie intelektualne niepełnosprawnych i wpływ tego działania na postawę życiową, zachowanie oraz samoakceptację w dalszym życiu, jako człowieka sprawnego, pomimo choroby czy kalectwa. Funkcję tę spełniają organizowane w naszej Bibliotece już po raz czwarty Przeglądy Twórczości Plastycznej osób niepełnosprawnych.

W 1996 r. Biblioteka zorganizowała Wojewódzki Konkurs Twórczości Artystycznej Osób

Niepełnosprawnych pt. „Mój Świat”. Prace prezentowaliśmy w Teatrze Wielkim w ramach Ogólnopolskiej Wystawy Twórczości Osób Niepełnosprawnych Łódź '96.

Wystawienie prac w Teatrze Wielkim było wyróżnieniem dla uczestników naszego Konkursu. W Bibliotece przez dwa miesiące oglądać można było nagrodzone prace. Ekspozycja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem; prezentowaliśmy 302 prace 97 autorów. Były to obrazy, rzeźby, robotki ręczne, prace literackie. Uroczystość zakończenia Konkursu odbyła się w grudniu 1996 r. Uświetnił ją koncert w wykonaniu niewidomej od urodzenia artystki – Wiesławy Stolarczyk. Nagrody dla uczestników dostosowane zostały do potrzeb i zainteresowań wy-

różnionych. I tak I nagroda w kategorii prozy to maszyna do pisania z klawiaturą dla niewidomych (autor nagrodzonej pracy stracił wzrok). Wyróżnione w Konkursie dzieci z łódzkiego przedszkola integracyjnego dostały kolorowe plecaki wypełnione zabawkami edukacyjnymi, materiałami plastycznymi. Dodatkowo uhonorowano autorów prac literackich, przygotowując okolicznościowe wydawnictwo zawierające nagrodzone utwory.

W 1997 r. w Bibliotece gościła wystawa prac uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej z terenu Łodzi i województwa. Prezentowała ona 142 prace 83 autorów i była ukoronowaniem Konkursu pt. „Jakie znasz zwierzęta”.

Prace przygotowane na konkurs zaskoczyły nas ogromną różnorodnością. Do konkursu zgłoszono haft, malarstwo, tkactwo, stolarstwo.

Celem Konkursu było pobudzenie aktywności twórczej młodzieży niepełnosprawnej skupionej przy Warsztatach Terapii Zajęciowej oraz pokazanie ich prac plastycznych szerszej publiczności. Czytelnicy naszej Biblioteki z podziwem i szacunkiem odnosili się do wystawianych prac, świadomi tego, że ich twórcy to osoby niesprawne psychicznie.

W 1999 r. Biblioteka zorganizowała Przegląd Twórczości Plastycznej pensjonariuszy Domów Pomocy Społecznej. Na wystawę zgłoszono 86 prac – 37 autorów z 7 Domów Pomocy Społecznej. Prace były bardzo różne i trzeba przyznać, bardzo ciekawe. Ta kolejna wystawa promująca twórczość niepełnosprawnych cieszyła się również ogromnym zainteresowaniem, kilka prac zostało sprzedanych. Zwiedzający byli zadziwieni różnorodnością działań prowadzonych w Domach Pomocy Społecznej, gdzie w większości pensjonariuszami są osoby niepełnosprawne umysłowo oraz niesprawne psychicznie.

Także w tym roku organizujemy przegląd twórczości plastycznej osób uczestniczących

w zajęciach arteterapii w szpitalach psychiatrycznych. Ich prace pokażemy naszym czytelnikom.

Można zadać pytanie: po co różnorodne działania „terapeutyczne” Biblioteki na rzecz osób niepełnosprawnych umysłowo, jeśli osoby te nie czytają, nie mają kontaktu z książką i biblioteką? Jakie to przynosi korzyści? Przede wszystkim wielką satysfakcją. Widząc radość na twarzach niepełnosprawnych artystów, wzruszenie w oczach ich rodziców i opiekunów wiemy, że nasza praca ma sens. Druga sprawa to propagowanie poprzez wystawy twórczości osób niepełnosprawnych, pokazanie jak wiele i jak różnorodnie „dzieje się” np. w Domach Pomocy Społecznej, do których nie wszyscy docieramy i o których nie wszyscy wiemy. Wystawy nasze pozwalają zmienić zapatrywania na osoby niepełnosprawne. To nie biedne, samotne, zamknięte w sobie istoty, ale uśmiechnięte, otwarte, twórcze osoby spragnione ludzkiego ciepła i akceptacji.

Już po raz czwarty Biblioteka jest współorganizatorem Międzynarodowej Konferencji „Ergonomia niepełnosprawnych”, której celem jest zaprezentowanie dorobku badawczego i praktycznego w zakresie ergonomii oraz propagowanie działań na rzecz poprawy fizycznych i psychicznych warunków życia osób niepełnosprawnych. Mamy przedstawicieli w Radzie Programowej, organizujemy wystawy prac plastycznych osób niepełnosprawnych, które towarzyszą konferencji. W 1998 r. na konferencji znalazł się akcent biblioterapeutyczny. Wygłoszony został referat autorstwa Jadwigi Milewskiej i Marii Wrocławskiej pt. „Biblioterapia – nowy zakres zainteresowań ergonomii w odniesieniu do niepełnosprawnych”.

Jadwiga Milewska jest instruktorem ds. czytelnictwa osób chorych i niepełnosprawnych WIMBP w Łodzi

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek na Śląsku Dolnym i Górnym

STEFAN KUBÓW

Dzień (Dni, lub nawet Tydzień) Bibliotekarza i Bibliotek (lub Bibliotek i Czytelnictwa) w różnych częściach świata obchodzony jest dość powszechnie. W Wielkiej Brytanii, gdzie obchody trwają cały tydzień, stanowią one ważną formę promocji tych instytucji oraz ich usług. Niezależnie więc od imprez towarzyskich i oficjalnych, od

sesji popularnonaukowych i naukowych, gazety i czasopisma popularne zamieszczają wyjątkowo wiele artykułów poświęconych książce, bibliotekom, a ostatnio i innym mediom przekazu informacji. Biblioteki stają się w tym okresie częstym tematem przekazów telewizyjnych i to bynajmniej nie w formie relacji z (mniej lub bardziej) uroczystych imprez, lecz z dnia codziennego, odbiorcy tych mediów informowani są o zakresie usług bibliotek, o zasadach korzystania z nich, o pożytkach stąd płynących. Wy-

powiadają się w tych sprawach nie niewidzialni dziennikarze, lecz wybitne autorytety – uczeni i pisarze. Biblioteki zaś urządzają kiermasze, festyny, wystawy, inscenizacje na placach i ulicach, w większych miastach przemarsze bibliotekarzy, czasem wspólne ze stałymi czytelnikami.

Dość często urządzane są też dni otwarte bibliotek, kiedy publiczność może poznać ich pracę „od kuchni”. Wartość edukacyjna tego rodzaju imprez jest niewątpliwa – pozwala ona na upowszechnienie wizerunku bibliotekarza jako organizatora warsztatu dla czytelnika, dobierającego tytuły książek, czasopism i innych mediów do potrzeb odbiorców, a zatem orientującego się w ofercie handlowej i piśmiennictwie naukowym i literackim, przygotowującego media do użytkowania, doskonalącego się w swej pracy, aktywnego społecznie. O ileż różny to wizerunek od tego powszechnego w Polsce, sprowadzającego się do obrazu pani (koniecznie pani) podającej książkę zza lady pierwszemu w kolejce do konuaru czytelnikowi!

W Polsce mieliśmy przez pierwszych ponad 30 lat okresu PRL-u majowe Dni Oświaty, Książki i Prasy, służące głównie propagandzie sztuki i literatury służącej politycznie. Inna, mniej zaangażowana w budowę jedynie słusznego ustroju, nawet jeśli była wydawana, nie trafiała w te dni na stragany na licznych kiermaszach. Mimo to cieszyły się one dużą popularnością w społeczeństwie. W miejscach, gdzie odbywały się kiermasze gromadziła się liczna publiczność ciekawa nowości wydawniczych lub w nadziei na zdobycie autografów czy dedykacji od popularnych autorów. W latach 80., kiedy w szybkim tempie upadały Dni Oświaty, Książki i Prasy, a Dzień Bibliotekarza przetrzegrany był jako nowa, okrojona oferta władz w zakresie popularyzacji książki i bibliotek i w związku z tym traktowany z rezerwą, choć w niektórych częściach kraju jednak obchodzony.

W ostatniej dekadzie naszego stulecia, m.in. dzięki inicjatywie i poparciu krajowych władz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich¹ i za sprawą jego ogniw terenowych sytuacja uległa zmianie. Wakacyjne numery „Bibliotekarza”, „Poradnika Bibliotekarza” oraz „Biuletynu Informacyjnego ZG SBP” informują o obchodach w poszczególnych województwach i miastach, o przyznanych lub wręczanych przy tej okazji nagrodach i odznaczeniach, czasem o związanych z dniem imprezach naukowych, wyjątkowo zaś o mniej konwencjonalnych, za to bardziej integrujących środowisko zawodowe.

Nie inaczej pewnie było i w tym roku. Autor tych słów miał przyjemność uczestniczyć w obchodach Dnia Bibliotekarza i Bibliotek na szczelbłu wojewódzkim w dwóch stolicach województw Śląska.

¹ *List intencyjny ZG SBP – Warszawa, kwiecień 1994* „Biuletynu Informacyjnego ZG SBP” 1994 nr 1.

We Wrocławiu uroczyste spotkanie odbyło się jak zwykle w sali wykładowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Tylko pierwsze obchody miały miejsce w 1994 r. w Sali Marmurowej Biblioteki Uniwersyteckiej, a rok temu w nowo otwartej bibliotece filialnej na Osiedlu Kosmonautów, zwanej popularnie od znacznej liczby mediów elektronicznych „biblioteką multimedialną”.

W tym roku zgromadzonych przywitała pełniąca od niedawna obowiązki dyrektora biblioteki mgr **Maria Piaczyńska**, a w imieniu Zarządu Okręgu SBP honory gospodni pemiła z dużym wdziękiem jego wiceprezowniczka **Jolanta Słowik**. Zwykle obecny był wśród bibliotekarzy (w ten dzień deklarujący się jako przyjaciel bibliotek i bibliotekarzy) prezydent miasta Wrocławia **Bogdan Zdrojewski**. W tym roku nie pozwoliły mu na to obowiązki zawodowe, gdyż poza tym jest senatorem RP. Był za to wicemarszałek Sejmiku Samorządowego **Andrzej Tatuśko**, gdyż przedstawiciel władz przynajmniej w tej randze uprawniony jest do wręczania (dosłownie, już nie przypinania!) odznaczeń państwowych, których był tu istny wysyp. Jeszcze więcej, chyba blisko 30, było odznak „Zasłużonego Działacza Kultury”, które w imieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wręczał dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Zarządu Województwa Dolnośląskiego. Były też nagrody pieniężne prezydenta miasta Wrocławia i Wojewody Dolnośląskiego oraz wyróżnienia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich dla wyróżniających się bibliotekarzy – biblioteki (Miejskiej w Oleśnicy) i zasłużonych dla rozwoju bibliotek przedstawicieli władz samorządowych (otrzymał ją wójt gminy Janowice Wielkie w pow. jeleniogórskim).

Obchody Dnia Bibliotekarza we Wrocławiu uświetnił swą obecnością pełnomocnik dyrektora Biblioteki Narodowej ds. współpracy z bibliotekami publicznymi i redaktor naczelny „Bibliotekarza” w jednej osobie **Jan Wołosz**, który przedstawił referat na temat (ogólnie mówiąc nieświeżego) stanu bibliotekarstwa publicznego w ostatnim roku XX w. w naszym kraju. W końcowej partii swego wystąpienia autor próbował tchnąć w dusze zgromadzonych (w większości nagrodzonych i wyróżnionych, ale przecież i zartroskanych o dalsze losy własne i placówek, w których pracują) bibliotekarzy odrobinę optymizmu i nadziei. Trzeba było widzieć malujący się wtedy na jego twarzy i w oczach wysiłek!

Nastroj poprawiła z pewnością ostatnia część imprezy, czyli luźne rozmowy przy kawie, ciastkach oraz winie. Była to przecież okazja do spotkań bibliotekarzy z całego Dolnego Śląska, wśród tych trochę starszych przywołania w pamięci spotkań na gruncie zawodowym sprzed podziału administracyjnego kraju w 1975 r., przerywanych na całe ćwierćwiecze, złożenia gratulacji związanych z docenieniem codziennego

trudu. Obiegani byli też goście, którzy niemal bez wyjątku dotrwali do końca imprezy. Pewnie musieli przed wyjściem złożyć niejedną obietnicę.

* * *

Trochę odmiennie było na Górnym Śląsku. W dniu 12 maja bibliotekarze z całego województwa śląskiego spotkali się w leżącym w pow. zawierciańskim miasteczku Ogrodzieniec. Kto nie korzystał z własnego środka transportu, ani ze środków publicznych przyjechał autokarem, zorganizowanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną wspólnie z Zarządem Okręgu SBP.

Na ten dzień wyznaczono uroczyste otwarcie budowanej z przerwami od piętnastu lat Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej. Efekt jest znakomity; biblioteka ma przestronne, gustownie urządzone i umeblowane wnętrza, półki wypełnione są nowymi na ogół książkami dla dzieci i dla dorosłych, dość wiele czasopism popularnych i popularnonaukowych, z których można korzystać także w liczącej ok. 30 miejsc czytelnii. Do dyspozycji biblioteki przez większość dni tygodnia jest też sąsiadująca z nią sala posiedzeń Rady Miejskiej. Jeszcze do końca 2000 r. (tak, aby wejść efektywnie w XXI w.) biblioteka otrzyma pracownię komputerową z 10 stanowiskami dla użytkowników. Na potrzeby biblioteki zaś specjalny gość obchodów prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i zarazem wicedyrektor Biblioteki Narodowej Stanisław Czajka przekazał na ręce dyrektorki biblioteki Jolanty Piłarskiej-Krakowiak w darze plik dyskietek systemu MAK. A potem były odznaki i wyróżnienia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (głównie dla członkini zespołu metodycznego WBP w Katowicach, w tym dla czuwającej na bieżąco nad urządzeniem i organizacją biblioteki Alicji Wątek oraz dla burmistrza miasta Zygmunta Podsiadał, który osobiście zaangażował się w dokończenie budowy i wyposażenie biblioteki).

Tę część obchodów zakończyło zwiedzanie nowo otwartej biblioteki (czynna jest codziennie oprócz niedziel od 7⁰⁰ (!) do 19⁰⁰, nie dziw więc, że odwiedza ją co czwarty mieszkaniec miasta) oraz inscenizacja montażu tekstów literackich o książce i literaturze, w wykonaniu uczniów gimnazjum.

Potem wszyscy przenieśli się w okolice ruin średniowiecznego zamku, stanowiącego ogniwo Szlaku Orlich Gniazd, a obecnie miejsca licznych imprez kulturalnych organizowanych od wiosny do jesieni. Przed wejściem na górę zamkową bibliotekarze i ich goście zwiedzili otwarte niedawno Muzeum Jurajskie.

A w zamkowych piwnicach czekały na zgromadzonych stoły uginające się pod wszelakim jadłem: pętami kielbas, kaszanek i wątrobianek, krążkami salcesonu, kawałkami szynki, boczku i schabu oraz wielkimi bochnami pachnącego, ciepłego jeszcze chleba. Do biesiady przygrywała orkiestra strażacka i śpiewał chór ludowy. A kiedy wydawało się, że nic już więcej nie da się zjeść, wniesiono kokile wypełnione pachnącą pieczonką (coś w rodzaju zapiekanki ziemniaczanej, jednak znacznie wonniejszej, zapiekanej w ognisku w żeliwnych kokilach pod przykryciem) oraz znakomicie doprawiony śląski żurek. Wyjedzono zawartość wszystkich kokil! Jeszcze raz potwierdziła się prawda, że człowiek nie wie, jak się zachowa w sytuacjach ekstremalnych. Teraz kto był w ten dzień w Ogrodzieniu wie już o sobie trochę więcej.

Wszyscy wyjeżdżali usatysfakcjonowani zarówno programem oficjalnym, jak i towarzyskim. Zarząd Okręgu SBP z nieocenioną prezeską Krystyną Wołoch zbierał gratulacje i podziękowania i... pewnie obmyślał atrakcje na przyszły rok. Już w zmienionym krajobrazie, gdyż połączenie WBP z Biblioteką Śląską (co tu ukrywać – inkorporacja pierwszej w drugą!), mimo pewnych perturbacji, zdaje się być przesądzone.

Niepodobna w tym miejscu nie dodać: i ja tam (i tam) byłam...



WARSZTATY CZYTELNICZE

Poznajemy bibliotekę szkolną

Uroczyste pasowanie uczniów klasy I na czytelnika

KATARZYNA ORCHOLSKA

Cel główny lekcji:

– przygotowanie uczniów do swobodnego i samodzielnego korzystania z pomieszczeń i zbiorów bibliotecznych.

Cele operacyjne lekcji:

A. Zapamiętanie wiadomości:

Uczeń potrafi:

- rozpoznać drogę do biblioteki,
- zna godziny otwarcia biblioteki,
- zna najważniejsze zasady korzystania z biblioteki.

B. Zrozumienie wiadomości:

Uczeń potrafi:

- wytłumaczyć ważność zasad poszanowania książek,
- wyrazić własnymi słowami obowiązki czytelnika,
- wyjaśnić różnicę między biblioteką a księgarnią, wypożyczalnią a czytelnią.

C. Umiejętności stosowane w sytuacjach typowych:

Uczeń umie:

- samodzielnie trafić do biblioteki,
- wypełniać na co dzień obowiązki czytelnika,
- podejmować samodzielne próby wyboru książek do czytania,
- zastosować zdobytą wiedzę i umiejętności do rozwiązywania zadań na temat książek i biblioteki.

D. Umiejętności stosowane w sytuacjach problemowych:

Uczeń umie:

- wykazać się działaniem twórczym w formie ekspresji plastycznej. Konkurs plastyczny „Moja pierwsza książka z biblioteki”,
- znaleźć książkę na półce,
- krótko opowiedzieć treść książki (główni bohaterowie, ciekawa przygoda, zakończenie bajki itp.).

Cel wychowawczy:

- budzenie zainteresowania książką; zachęcanie do samodzielnego czytania.

Metody nauczania: eksponująca, podająca, praktyczna.

Środki dydaktyczne:

- regulamin wypożyczalni, wystawa książek „Cały rok z filmami Walta Disney'a”, wystawa książek zniszczonych „W klinice chorych książek”, gazetka „Co Cię spotka w bibliotece”, fotoreportaż z ubiegłorocznego pasowania na czytelnika „Ślubuję szanować książki”, prezentacja zbiorów gromadzonych przez bibliotekę, karta książki i czytelnika, grafik informujący o godzinach otwarcia biblioteki, plakaty z postaciami bajkowymi, plansza dokumentująca pasowanie na czytelnika, identyfikatory z imieniem ucznia, zaproszenia na uroczystość, wystrój biblioteki związany z filmami Walta Disney'a,
- zakładki, dyplomy, kolorowanki, materiały do wklejenia do zeszytu (przestawianka).

Literatura:

- J. Andrzejewska: *Bibliotekarstwo szkolne. Teoria i praktyka*. Warszawa 1996.
- *Biblioteka szkolna. Przewodnik dla bibliotekurza*. Pod red. E. Białkowskiej. Warszawa 1997.
- G. Lewandowicz: *W bibliotece dla dzieci*. Warszawa 1994

● J. Papuzińska: *Książki, dzieci, biblioteka*. Warszawa 1992.

● A. Zientalska: *Nasza biblioteka*. „Wszystko dla Szkoły” 2000 nr 1 s. 5-7.



Katarzyna Orcholska oczekuje na nowych czytelników



Uroczyste pasowanie uczniów kl. I na czytelnika



Wręczenie dyplomów

PRZEBIEG LEKCJI

1. Powitanie

Uczniowie zajmują miejsca na ławkach.

Nauczyciel: Witam wszystkich tych, którzy lubią jeść lody i proszę żeby chwycili się za nos. A teraz witam wszystkich, którzy nie lubią rano wstawać i proszę żeby chwycili się za uszy. Nazywam się Katarzyna Orcholska i już od trzech lat pracuję w bibliotece szkolnej. Skoro pracuję w bibliotece, to wykonuję zawód... (odpowiedzi udzielają uczniowie).

Uczniowie: Podają swoje imiona i nazwiska.

Dalszą komunikację nauczyciel-uczeń ułatwiają indywidualne identyfikatory.

2. Rozwiązanie zagadki wprowadzającej do tematu lekcji.

Wybieramy cztery osoby. Każda z nich otrzymuje kartonik. Po jednej stronie ma on cyfrę, a po drugiej sylabę. Zadanie uczniów polega na uporządkowaniu liczb rosnąco oraz odczytaniu hasła.

BI	BLIO	TE	KA
1	2	3	4

Hasło: BIBLIOTEKA

Nauczyciel: Nasza dzisiejsza lekcja odbędzie się w bibliotece. Dowiemy się, co to jest za miejsce, w jakim celu tu przychodzimy, po czym nastąpi uroczyste pasowanie na czytelnika.

3. Indywidualne wypowiedzi dzieci na temat domowych biblioteczek.

Nauczyciel: Czy macie w domu biblioteczki?

N: Jakie gromadzicie książki?

N: Jak są poustawiane wasze książki?

N: Czy pamiętacie jakiś tytuł?

a. Zaznaczenie różnic pomiędzy księgarnią, a biblioteką.

N: W jaki sposób trafiły do was książki? (prezent, przyniesione przez rodziców, kupione w księgarni).

N: Jaka jest różnica między księgarnią a biblioteką?

4. Zapoznanie uczniów z nowymi pojęciami i ich znaczeniem.

a. Biblioteka.

N: Co to jest za miejsce? W jakim celu tu przychodzimy?

b. Wypożyczalnia i czytelnia.

N: Co robimy w wypożyczalni? (wypożyczamy książki, opowiadamy o przeczytanej książce, wypożyczone książki można zabrać do domu).

N: Po co jest czytelnia? (czytamy czasopisma, przeglądamy książki, których nie możemy zabrać do domu).

5. Zbiory gromadzone w bibliotece szkolnej.

a. Książki.

Nauczyciel prezentuje różne książki: albumy, encyklopedie, słowniki, bajki, książki w języku polskim, w innym języku. Na podstawie tej prezentacji dzieci wysnuwają wniosek, że w bibliotece oprócz lektur i bajek są też książki opowiadające o kosmosie, samochodach, miastach, zwierzętach itp.

b. Inne dokumenty.

Nauczyciel informuje o innych zbiorach biblioteki (kasety wideo, magnetofonowe, CD-ROMy, dyskietki).

6. Zapoznanie uczniów z regulaminem wypożyczalni

a. Prawa i obowiązki czytelnika.

– jednorazowo możemy wypożyczyć dwie książki (lekturę, bajkę, wiersze – według własnego wyboru),

– książki możemy trzymać najdłużej przez dwa tygodnie (termin oddania książki może ulec zmianie tylko w wyjątkowych wypadkach, np. choroby),

– zagubienie książki należy zgłosić do bibliotekarki, która pomoże rozwiązać zaistniałą sytuację.

b. Godziny otwarcia biblioteki.

7. Zapoznanie z wystawkami pod tytułem „Cały rok z filmami Walta Disney’a” oraz „Klinika chorych książek”.

a. Omówienie poszczególnych wystawek,

b. Wyodrębnienie różnic między książką nową, a zniszczoną,

c. Ustalenie zasad postępowania z książką:

– nie piszemy i nie rysujemy po książce!

– nie zaginamy rogów (do oznaczenia miejsca, w którym skończyliśmy czytać używamy zakładki),

– nie czytamy przy jedzeniu,

– nie czytamy, gdy mamy brudne ręce,

– naprawiamy i sklejamy książkę.

N: Jeśli zastosujemy się do tych reguł, to książka będzie nam służyć całymi latami. Kto z was przypomni zasady postępowania z książką?

U: Własnymi słowami wyliczają zasady postępowania, za co otrzymują drobne upominki.

Przerwa śródlekcyjna.

Nauczyciel przedstawia treść wyliczanki Kusbusia Puchatka, ilustrując ją odpowiednimi gestami. Uczniowie powtarzają za nauczycielem, po czym przystępują do wspólnej zabawy.

Treść wyliczanki: *Policzmy co się ma – mam dwie dłonie, łokcie dwa, dwa kolanka, nogi dwie – wszystko pięknie zgadza się. Dwoje uszu, oczka dwa, no i buzię też się ma. A ponieważ buzia je – chciałbym buzie też mieć dwie!*

8. Omówienie karty książki czytelnika.

a. Karta książki,

N: Każda książka w naszej bibliotece posiada tzw. kartę książki. Do każdej książki pasuje tylko jedna karta, na której znajdują się wszystkie informacje o danej książce (tytuł, autor, numer inwentarzowy).

b. Karta czytelnika.

Nauczyciel w podobny sposób podaje informacje na temat karty czytelnika (klasa, numer w dzienniku, imię i nazwisko).

9. Omówienie sposobu wypożyczania książek.

Nauczyciel prezentuje sposób wypożyczania książek:

- podchodzimy do biurka, podajemy swoje imię i nazwisko, klasę oraz numer w dzienniku (numer w dzienniku = numer karty czytelnika),
- wybieramy książkę lub prosimy o radę.

10. Uroczyste pasowanie uczniów klasy I na czytelnika.

a. Uroczysta przysięga.

N: Podnieście w górę dwa palce prawej dłoni i powtarzajcie za mną słowa:

**Przyrzekam szanować cię książko,
korzystać z twoich rad i mądrości.**

Będiesz moim przyjacielem.

Będziesz zawsze czysta i obłożona.

**Zaraz po przeczytaniu oddam cię do biblioteki,
By inni mogli też cię wypożyczyć.**

b. Złożenie pieczęci przy swoim nazwisku,

c. Wręczenie dyplomów, mini-zakładek oraz kolorowanek.

11. Samodzielne wypożyczenie książek.

12. Ogłoszenie zasad konkursu „Moja pierwsza książka z biblioteki”.

13. Podsumowanie lekcji i ocena uczniów:

- przypomnienie zasad korzystania z biblioteki,

- rozdanie kopert z zadaniem domowym,
- ocena uczniów, pożegnanie z klasą.

Konkurs plastyczny dla klasy pierwszej „Moja pierwsza książka z biblioteki”

Cele konkursu:

- budzenie i rozwijanie zainteresowań czytelnicyznych,
- wiązanie treści książki z formami ekspresji plastycznej,
- pobudzenie wrażliwości i wyobraźni plastycznej w zakresie twórczego działania,
- kształcenie umiejętności rozmieszczania elementów rysunku, stosowania barw itp.,
- zachowanie ładu i porządku podczas pracy.

Regulamin konkursu:

● Konkurs plastyczny jest kontynuacją lekcji bibliotecznej „Poznajemy bibliotekę szkolną. Uroczyste pasowanie uczniów klasy pierwszej na czytelnika”.

● Można go przeprowadzić tylko wówczas, gdy mamy pewność, że klasa zapoznała się z treścią książki.

● Technikę wykonania (malowanie, rysowanie) ustala się wspólnie z nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej.

● W konkursie biorą udział wszyscy uczniowie klas pierwszych.

● Po zebraniu prac konkursowych Jury wyłoni zwycięzców konkursu.

● Nagrodzone prace będzie można obejrzeć na wystawie „Moja pierwsza książka z biblioteki”.

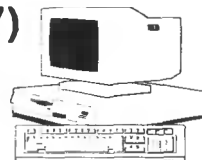
● Na zwycięzców konkursu czekają dyplomy oraz nagrody książkowe.

Katarzyna Orcholska jest nauczycielem bibliotekarzem w Szkole Podstawowej nr 59 w Bydgoszczy

INTERNET W BIBLIOTECE (7)

SEWERYN DOBRZELEWSKI

Internetowe pogaduszki



Internet w swoim założeniu ma za zadanie łączyć ze sobą jego użytkowników. Większość narzędzi internetowych (strony WWW, poczta elektroniczna, listy dyskusyjne) pozwala na komunikację między ludźmi bez względu na odległość i miejsce gdzie się znajdują. Jednak tradycyjne formy wymiany danych pomiędzy użytkownikami nie pozwalają na bezpośredni kontakt pomiędzy osobami. Gdy przeglądamy strony WWW najczęściej tylko odczytujemy wiadomości. Używanie poczty elektronicznej i list dyskusyjnych pozwala nam co prawda na wymianę informacji, ale nie w czasie rzeczywistym.

Dopiero od 1988 r.¹ w świecie Internetu zaistniała usługa o nazwie IRC (Internet Relay Chat). IRC to usługa dająca możliwość rozmowy „na żywo” z innymi użytkownikami sieci. Rozmowy oczy-

¹ Więcej informacji na temat historii IRC można znaleźć na stronie: <http://www.irc.intertele.pl/historia-irc.html>

wiście za pomocą klawiatury i ekranu monitora. IRC-owcy – bo tak nazywamy osoby korzystające z tej usługi wpisują z klawiatury tekst, który pojawia się w tym samym czasie na ekranach monitorów innych użytkowników.

Tak jak większość usług internetowych IRC oparte jest na architekturze klient-serwer, czyli w całej sieci istnieją specjalne komputery-serwery, na których uruchomione jest specjalne oprogramowanie. Użytkownicy będący w tym przypadku klientami łączą się z tym serwerem i korzystają z jego usług.

Komunikacja pomiędzy użytkownikami IRC odbywa się na kanałach. Trudno sobie przecież wyobrazić, aby wszyscy chcący porozmawiać przez Internet musieli to robić w tym samym miejscu. Prawdopodobnie nie nadążylibyśmy czytać wysyłanych informacji.

Każdy kanał IRC ma swoją nazwę poprzedzoną znakiem „#”. Podobnie jak w przypadku list dyskusyjnych nazwa kanału może być związana z pewnymi cechami osób, które go używają. Istnieją również kanały związane z poszczególnymi miastami np.: #warszawa, #krakow, #lublin, oraz krajami – #polska, #polonia, #usa, #germany.

Oprócz nazwy kanału, do korzystania z IRC powinniśmy znać adres serwera, który taką usługę oferuje. Najbardziej znanymi i popularnymi serwerami IRC w Polsce są:

warszawa.irc.pl
krakow.irc.pl
lublin.irc.pl
poznan.irc.pl

Każdy użytkownik IRC jest identyfikowany przez tzw. Nickname, czyli pseudonim. Nickname lub inaczej Nick musi być unikatowy, tzn. w tej samej chwili tylko jedna osoba pracująca w sieci może go używać.

Przy korzystaniu z IRC oprócz tekstów wysyłanych do innych użytkowników sieci możemy wydawać różnego rodzaju komendy, które zawsze musimy poprzedzać znakiem „/”, aby serwer potrafił je odróżnić. Poniżej przedstawiam listę najczęściej używanych komend:

/join<#kanał> – dołączenie się do kanału o podanej nazwie. Po wydaniu tej komendy wszystkie teksty jakie będziemy wpisywali z klawiatury naszego komputera będą pojawiały się na ekranach monitorów wszystkich użytkowników tego kanału.

/who<#kanał> – informacje o osobach aktualnie przebywających na kanale.

/nick<nick> – zmiana aktualnego pseudonimu na inny.

/leave<#kanał> – opuszczenie kanału.

/msg <nick> <jakiś tekst> – wysłanie wiadomości tylko do jednego użytkownika. Pozostałe osoby przebywające na kanale nie odczytają tej wiadomości.

/query <nick> – polecenie bardzo podobne do poprzedniego. Umożliwia prowadzenie stałej prywatnej rozmowy z wybraną osobą.

/quit – wyjście z IRC.

/help – otrzymamy podstawowy zestaw komend używany w IRC.

Seweryn Dobrzelewski jest pracownikiem naukowym
Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW

Z żałobnej karty

JOLANTA CZERWIŃSKA (1940-2000)

Długoletnia dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mogilnie należała do grona szczególnie zasłużonych bibliotekarzy Kujaw i Pomorza. Jolanta Czerwińska, córka Henryka Wrzeszczyńskiego i Anny z Antoniewiczów, urodziła się 20 czerwca 1940 r. we wsi Kamieniec k. Trzemeszyna. Ukończywszy w 1957 r. znane z wielowiekowej tradycji trzemeszeńskie liceum ogólnokształcące, już 1 stycznia następnego roku związała się na stałe z Powiatową i Miejską



Jolanta Czerwińska z prof. Janem Miodkiem

Biblioteką Publiczną w Mogilnie jako instruktor, pełniąc tę rolę z wyjątkowym zaangażowaniem do końca lipca 1979 r. Już wtedy mogileńskie biblioteki wyróżniały się w całym województwie bogatym i starannie kształtowanym księgozbiorem, licznym gronem aktywnych czytelników i różnorodnymi formami współdziałania z nimi. Dzięki tej bibliotece mieszkańcy mieli zapewniony szybki dostęp do nowości wydawniczych i wielu czasopism, owocnie uczestniczyli w rozmaitych konkursach, podziwiali ciekawe wystawy, spotykali się z wybitnymi gośćmi. W mogileńskiej bibliotece i jej wielu filiach z czytelnikami dyskutowali m.in. Marian Brandys, Julian Kawalec, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Jerzy Korczak, Leszek Prorok, Karol Buńsch i Wojciech Żukrowski, a także Karol Małczyński, Adam Hanuszkiewicz, Bohdan Tomaszewski, Irena Dziedzic, Gregoire Soberski. W tych wszystkich działaniach Jolanta Czerwińska miała znaczący udział.

Jednocześnie swój profesjonalny obowiązek umiejętnie godziła ze stałym wzbogacaniem kwalifikacji, uwieńczonym w 1981 r. ukończeniem studiów w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w bydgoskiej WSP. Po przejściu na emeryturę Ludmiły Strojanowskiej, od 1 sierpnia 1979 r. do końca życia J. Czerwińska pełniła funkcję dyrektora Rejonowej, a potem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mogilnie. Obowiązki te znakomicie łączyła z działalnością w Mogileńskim Towarzystwie Kultury, od 1989 r. jako jego prezes. W tej roli zasłużyła się m.in. jako inicjator i sekretarz redakcji serii popularnonaukowych wydawnictw monograficznych o Mogilnie i regionie. Przez kilka lat była również członkiem zespołu redakcyjnego miesięcznika „Rozmaitości Mogileńskie” oraz współorganizatorką zapoczątkowanych w 1992 r. w Mogilnie i Jeziorach wielkich corocznych imprez literacko-artystycz-

nych pod nazwą „Krakowskie Prezentacje”, w których uczestniczyli m.in. pisarze i publicyści – Jan Poprawa, Julian Kawalec, Konrad Strzelewicz, Leszek Maruta, Zbigniew Święch i Tadeusz Skoczek – obecny wiceprezes zarządu TVP, aktorzy – Tadeusz Malak, Bronisław Cieślak i Bogusław Sobczuk, profesorowie – Tadeusz Bujnicki, Bolesław Faron, Aleksander Krawczuk i Jan Miodek.

Mgr Jolanta Czerwińska wywodziła się z wielce zasłużonej dla tego regionu rodziny, którą najokazalej reprezentował jej ojciec Henryk Wrzeszczyński, długoletni nauczyciel szkoły podstawowej w Niewolnie i oddany muzyce dyrygent trzemeszeńskiego zespołu śpiewaczego. Swoim zaangażowaniem dyr. J. Czerwińska te tradycje rodzinne troskliwie podtrzymywała i wzbogacała, a jej wieloletni wysiłek uhonorowano licznymi nagrodami, dyplomami uznania oraz Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” (1982), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1989) i Odznaką „Za Szczególne Zasługi dla Rozwoju Woj. Bydgoskiego”. Niemal tuż przed śmiercią przyznano jej Odznakę Honorową Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, w którym działała od 1974 r.

Czytelnicy i współpracownicy zapamiętali jej długoletni, twórczy wysiłek dla tak bliskiego jej środowiska, a także naturalną zdolność współdziałania i nieczęsto dostrzeganą wrażliwość.

Przedwczesna śmierć Jolanty Czerwińskiej stała się wielką stratą nie tylko dla środowiska bibliotekarskiego, w którym trwale zaistniała aż 42-letnią służbą. Zmarła 10 lutego br. w bydgoskim szpitalu, a na mogileńskim cmentarzu z żalem żegnały ją władze Mogilna i powiatu, Trzemeszna, Strzelna, Dąbrowy i Jezior Wielkich, liczne delegacje i kilkuset wdzięcznych jej czytelników.

STANISŁAW KASZYŃSKI

INFORMACJE • KOMUNIKATY • DONIESIENIA

Wakacyjny szal czytania w Kołobrzegu

- Warszawski szal czytania – kwietniowa impreza zorganizowana przez studentów Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW zyskała duże uznanie nie tylko w środowisku

pracowników książki. Organizatorzy: Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miasta Kołobrzeg, Fundacja INFO XXI, Zarząd Samorządu Studentów Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga, Dom Internetowy Ramzes organizują tym razem podobną imprezę w Kołobrzegu pt. „Wakacyjny szal czytania. Książka, Teatr, Film”. Atrakcją wielodniowej imprezy (3-6.08. br.) będzie stwo-

wienie ALEI SŁAW LITERATURY. W jednym z parków staną ławki z nazwiskami autorów, którzy przybędą do Kołobrzegu. Spotkania autorskie odbędą się w nietypowych miejscach: na statku, w latarni morskiej, na plaży itp. Czytelnicy przebywający na czasach będą mieli okazję spotkać się z Czesławem Miłoszem, Jerzym Pilchem, Andrzejem Sapkowskim, Marcinem Wolskim, Olgą Tokarczuk, Pawłem Huelle, Wojciechem Elechbergerem, Andrzejem Samsonem a także kupić ciekawe wydawnictwa na licznych kiermaszach. Odbędą się wybory książki lata 2000. Planowanych jest wiele imprez towarzyszących m.in. Dni Egipskie, czyli wystawa fotograficzna oraz wykłady poświęcone archeologii, historii i sztuce starożytnego Egiptu, występy teatrów ulicznych, koncerty muzyczne, filmy. Słowem cały nadmorski Kołobrzeg będzie żył w atmosferze książki i czytelnictwa. Zapraszam do Kołobrzegu. (J. Ch.)

Bibliotekarze polscy w bazie biobibliograficznej Biblioteki Jagiellońskiej

● „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1998 R. 48 nr 1 (s. 163-243) zamieszcza materiał biobibliograficzny dotyczący bibliotekarzy oraz ludzi związanych z polskim bibliotekarstwem działających po II wojnie światowej i już zmarłych. Baza obejmuje 450 rekordów. Każdy biogram składa się z takich elementów jak: nazwisko, imię, daty urodzenia i śmierci, tytuły naukowe i zawodowe, miejsca pracy, dane bibliograficzne o tej postaci. Biogramy opracowano w oparciu o teksty z czasopism zawodowych, m.in. „Bibliotekarza”, „Przeglądu Bibliotecznego”, „Poradnika Bibliotekarza”, „Rocznika Biblioteki Narodowej”, „Bibliotekarza Lubelskiego” i innych. (J. Ch.)

Pamiętka Dnia Bibliotekarza w Łodzi AD. 2000

● *Biblioteczne wojaże Lindego*. Oprac. Andrzej Kempa. Łódź: SBP, 2000 – 7 s. – to okolicznościowa publikacja, dokumentująca coroczny Dzień Bibliotekarza przez ZO SBP w Łodzi – od roku 1993. Pierwsza z nich relacjonuje „podróże książkowe” Lindego po Ziemi Sieradzkiej, kolejne przeznaczone były dla Piotrkowa, Warszawy, Radomia. Tegoroczna broszura przypomina podróże znanego bibliografa i bibliofila po ziemi kieleckiej.

50-lecie Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Gryfowie Śląskim

● Z okazji półwiecza działalności Biblioteka opublikowała okolicznościową broszurę, bogato ilustrowaną. Czytelnik znajdzie w niej kilka słów o historii Biblioteki i omówienie jej bieżących, bogatych działań i inicjatyw w społeczności lokalnej, świadczących o randze Biblioteki i czytelnictwa w gryfickim regionie.

Bibliotece – Jubilatce, placówce wyróżniającej się wśród wielu innych – życzymy wielu dalszych sukcesów i realizacji nowoczesnego lokalnego centrum bibliotecznego i informacyjnego. Red. „PB”.

Czytelnia Dokumentów Dźwiękowych i Audiowizualnych w Bibliotece Narodowej już działa

● W Dniu Bibliotekarza – 9 maja br. została otwarta w Bibliotece Narodowej Czytelnia Dokumentów Dźwiękowych i Audiowizualnych. Dotychczasową czytelnię powiększono, przebudowano, wzbogacono jej wyposażenie, zwiększono zakres działania o materiały audio-wizualne – w związku z przekazaniem do użytkowania wideoteatru Teatru TV. Czytelnia mieści się w strukturze Zakładu Zbiorów Dźwiękowych i Audiowizualnych BN, którego kierownikiem jest Maria Wróblewska.

„Kup Polsce białego kruka”

● Duży sukces odniosła społeczna akcja zbiórki pieniędzy na dobrą kulturę „Kup Polsce białego kruka”. Dzięki niej Biblioteka Narodowa otrzymała od prywatnych sponsorów ok. 220 tys. zł, kupując za tę kwotę do swoich zbiorów 12 inkunabułów (druków wydanych w XV w.). 29 czerwca br. w Pałacu Krasieńskich Biblioteki Narodowej pokazano darczyńcom 12 zakupionych

inkunabułów oraz najcenniejsze zabytki piśmiennictwa – skarby Książnicy. Wśród darczyńców wspierających polską kulturę znaleźli się: Budimex, Pricewaterhouse Coopers Polska Sp. z o.o., Elektrim S.A., Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Jan Jakub Tatarkiewicz, LG Petro Bank S.A., Bank Gospodarki Żywnościowej, Mobil Oil Poland, Sazerang AG – dział onkologiczny, firma Giudant i „Gazeta Wyborcza.

Biblioterapeuta nr 1/2000

● Jest to nowy, ciekawy numer poświęcony kształceniu biblioterapeutów. W numerze: Bronisława Woźniczka-Paruzel: Specjalizacja z zakresu biblioterapii, Ewa Tomasiak: O perspektywach kształcenia biblioterapeutów, Lidia Ippoldt: Czy warto walczyć o status zawodowy biblioterapeuty?, Irena Borecka: Czy kształcić biblioterapeutów?, Krystyna Bieńkowska: Kształcenie biblioterapeutyczne. Ponadto w bieżącym numerze redakcja czasopisma rozpoczęła druk zapowiadanego wcześniej cyklu artykułów prof. Bronisławy Woźniczki-Paruzel o biblioterapii osób współzależniomych. Jest to temat niezmiernie ważny, dotyka problematyki słabo rozpoznanej a dotyczącej sporej populacji społeczeństwa. Czytelników zainteresuje z pewnością obszerna bibliografia nt. biblioterapii przygotowana przez Marię Gutowską, a także recenzje, kronika, wiersze i wykaz prac magisterskich. Adres redakcji: Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego ul. Niemcewicza 4, 50-238 Wrocław, tel. (0-71) 322-76-82; 322-20-68. Adres internetowy ptwr@polbox.com

Personalia

● Grażyna Lewandowicz – asystent naukowo-badawczy w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej oraz członek Komitetu Redakcyjnego „Poradnika Bibliotekarza” obroniła 31.05. br. na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego pracę doktorską i uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych. Promotorem pracy pt. *Biblia w dziecięcym obiegu literackim w Polsce* jest prof. dr hab. Joanna Papuzińska.

ZAPROSILI NAS...

- Dzielnicowa Biblioteka Publiczna Łódź-Śródmieście im. Andrzeja Struga na sesję popularnonaukową „W stulecie urodzin Jana Brzechwy” i jubileusz bibliotek: 55-lecie I Rejonowej Biblioteki Publicznej, 50-lecie Działu Księgozbioru Dzielnicowej Biblioteki, 45-lecie VII Rejonowej Biblioteki Publicznej, 25-lecie XII Rejonowej Biblioteki Publicznej. 12.06.2000 r.
- Polskie Towarzystwo Wydawców Książek oraz Biblioteka Raczyńskich na wręczenie nagród Laureatom V Konkursu Literackiego PTKW zorganizowanego pod patronatem prezydenta Poznania Ryszarda Grobelnego. 15.06.2000 r.
- Polskie Towarzystwo Wydawców Książek oraz Biblioteka Raczyńskich na warszawski wieczór promocyjny zorganizowany z okazji zakończenia V Konkursu Literackiego PTKW. 16.06.2000 r.
- Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Urząd Miasta Kołobrzeg, Fundacja INFO XXI, Zarząd Samorządu Studentów Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga, Dom Internetowy Ramzes – na „Wakacyjny szła czytania. Książka – Teatr – Film” w Kołobrzegu. 3-6.08.2000 r.

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słyhać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

Adres redakcji: ul. Pereca 13/19 m 713, 00-849 Warszawa
www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI**

oferujemy prenumeratę i reklamę

tel./fax (0-22) 624 84 24

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Sylwia Błaszczuk, Wiesława Borkowska-Nichthausen, Andrzej Kempa, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Mischczuk, Anna Skubisz, Barbara Stępniewska

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 822-43-49, 0604-132-264

Sekretarz redakcji: Małgorzata KISIŁOWSKA tel. 0602-343-267

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK 827-52-96

Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA

Współpracują z redakcją: Jadwiga Andrzejewska, Lucjan Biliński, Grażyna Bilka, Lidia Błaszczuk, Seweryn Dobrzelewski, Ewa Gruda, Stefan Kubów, Krystyna Kuźmińska



Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI tel./fax 827-52-96
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7
Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
ISSN 0208-4333. Indeks 352624



REALIZUJEMY natychmiast zamówienia na:

- REGAŁY - metalowe i drewniane
- BLOKI KATALOGOWE
- WÓZKI BIBLIOTECZNE
- ZASTAWKI METALOWE
- SKRZYNKI NA KARTY
- INNY SPRZĘT BIBLIOTECZNY

TAKŻE WEDŁUG DOKUMENTACJI ZAMAWIAJĄCEGO

ZAKŁADY DLA NIEWIDOMYCH W LASKACH
Warsztaty Szkolenia i Rehabilitacji Zawodowej
05-080 Izabelin
tel./fax (022) 752 23 26

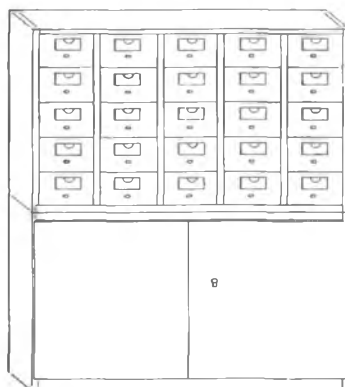
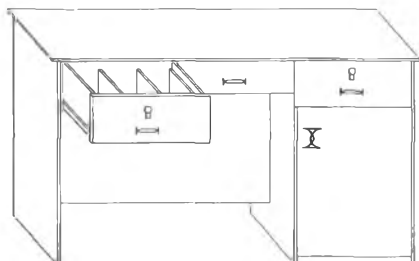


SoftMaster

40-555 Katowice ul. Rolna 43
(032) 203-13-05, tel/fax (032) 202-33-95

Bezpośredni wykonawca
drewnianych mebli
bibliotecznych oferuje:

- ☞ Szafki katalogowe
- ☞ Lady biblioteczne standardowe i z szufladami na prowadnicach
- ☞ Regały typowe i ekspozycyjne



*Producent uwzględnia
indywidualne życzenia
klienta w zakresie
wymiarów i kolorów mebli.*

magazyn literacki

najlepsze źródło informacji
o literaturze i rynku książki



PRENUMERATA NA ROK 2000 tylko 45 zł za 10 numerów

Wpłaty prosimy dokonywać na konto:
Wydawnictwo Magazyn Literacki Sp. z o.o.,
00-844 Warszawa, ul. Grzybowska 77,
BPH SA Filia IV O/W-wa 10601060-320000440610

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

DRODZY CZYTELNICY!

*W trosce o zaspokojenie Waszych potrzeb
poszerzamy stale naszą ofertę wydawniczą.*

W okresie lata i jesieni zaproponujemy Wam zakup kilku ciekawych i potrzebnych pozycji. Oto nasze zapowiedzi wydawnicze:

1. BIBLIOGRAFIA. Metodyka i organizacja

Praca zbiorowa pod red. prof. Z. Żmigrodzkiego

Od ponad 30 lat nie było na rynku podręcznika do tego kluczowego przedmiotu nauczania w szkołach i uczelniach bibliotekarskich. Sądzymy, że pozycją tą będą zainteresowani nie tylko bibliotekarze. Książka będzie przydatna dla wszystkich autorów prac naukowych.

2. METODA BIBLIOGRAFII POLSKIEJ K. ESTREICHERA

Książka autorstwa prof. M. Dembowskiej była wydana przez SBP w 1973 r. Jej reedycja (z uzupełnieniami) ma służyć głównie dydaktyce akademickiej o co wielokrotnie upominali się wykładowcy tego przedmiotu.

3. SŁOWNIK PRACOWNIKÓW KSIĄŻKI POLSKIEJ – II SUPLEMENT

Autorka – prof. H. Tadeusiewicz kontynuuje dzieło rozpoczęte wydaniem SŁOWNIKA w 1972 r. oraz SUPLEMENTEM w 1986 r. Drugi SUPLEMENT, który Państwu oferujemy doprowadzony został do 2000 r. Zachęcamy do zamówienia (patrz: ogłoszenie o subskrypcji) bo warto mieć komplet i to taniej!

4. INFORMACJA ELEKTRONICZNA A PRAWO AUTORSKIE

(red. M. Janowska, L. Biliński)

Książka jest wynikiem seminarium na ten temat organizowanym w br. w BN. Zawiera podstawowe dokumenty EBLIDY, których znajomość i przyswojenie będzie niezbędne w procesie przystosowawczym do Unii Europejskiej.

5. POLSKIE PRAWO BIBLIOTECZNE. Aneks I 1990-2000

Autor – dr T. Zarzębski

Jest to kontynuacja poprzednio wydanych tomów – PRAWO BIBLIOTECZNE W OKRESIE ZABORÓW 1795-1918 1939-1945; POLSKIE PRAWO BIBLIOTECZNE 1773-1990 – wartość dokumentacyjna całego dzieła i aneksu jest nie do przecenienia dla wszystkich interesujących się losami polskiego bibliotekarstwa i prawem go obowiązującym.

6. JAKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA? Cz. I.

Jan Wołosz – znany publicysta, redaktor naczelny „Bibliotekarza” przedstawia swój autorski pogląd na sprawy związane z koncepcją funkcjonowania biblioteki publicznej w społeczeństwie, jej modelem i miejscem w systemie informacji. Także sprawy profesji bibliotekarskiej, jej przyszłości i dróg doskonalenia zawodowego są w centrum uwagi Autora. Dla pogłębienia samowiedzy środowiska bibliotekarskiego ta książka będzie miała znaczenie. Część II, która ukaże się późną jesienią br. będzie poświęcona jednemu typowi biblioteki publicznej – BIBLIOTECE POWIATOWEJ.

Zapowiedzi wydawnicze cd:

7. BIBLIOTEKA W OTOCZENIU SPOŁECZNYM (tytuł roboczy)

Poradnik. Praca zbiorowa pod red. prof. E. B. Zybert

W zamyśle autorów (pracowników naukowych Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW.) jest to praktyczny poradnik dla szerokich rzesz bibliotekarskich. Zawiera on wybrane zagadnienia organizacyjno-prawne (misja biblioteki, lobbying i promocja, komunikowanie w bibliotece) oraz wskazówki dotyczące tworzenia warsztatu pracy. Osobny rozdział „Praca z wybranymi grupami użytkowników” (dzieci, młodzież, rodzice, ludzie starsi, mniejszości etniczne i kulturowe) ułatwi każdemu bibliotekarzowi właściwe zaplanowanie pracy.

8. STOSOWANIE PRZEPISÓW KATALOGOWANIA W ZAUTOMATYZOWANYCH SYSTEMACH BIBLIOTECZNYCH (A. Padziński)

Kolejny, szósty tom z serii FO-KA. Tytuł tłumaczy zawartość książki. Pozycja potrzebna i oczekiwana przez bibliotekarzy ze skomputeryzowanych bibliotek.

9. CECHY FORMALNE CZASOPISM INTERNETOWYCH W ODNIESIENIU DO ANALOGICZNYCH PUBLIKACJI DRUKOWANYCH (tytuł roboczy).

Autor, Marek Stepowicz jest zwycięzcą tegorocznego konkursu na najlepszą pracę mągisterską: NAGRODA MŁODYCH SBP. Praca ma charakter pionierski na naszym rynku wydawniczym i zapewne spotka się z życzliwym zainteresowaniem polskich użytkowników Internetu.

10. PLAN MARKETINGOWY DLA BIBLIOTEKI (J. Przybysz, P. Pioterek)

Będzie to skromna książeczka ale pożyteczna jako wzór dla tych, którzy chcą być aktywni w środowisku i chcą przybliżyć funkcjonowanie biblioteki do oczekiwań potencjalnych sponsorów.

To jest niepełny wykaz nowości, które dla Was przygotowujemy. Mamy nadzieję, że będziecie naszymi klientami, bowiem prawdziwe jest hasło:

**KUPUJĄC U NAS
WSPIERASZ POLSKIE BIBLIOTEKARSTWO**

a także i to, że dochody ze sprzedaży naszych książek i czasopism dają szansę istnienia i działania dla STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

Serdecznie zapraszamy do składania zamówień: pisemnych, telefonicznych i faksem

WYDAWNICTWO SBP
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-335 WARSZAWA
tel. 827-52-96

Stanowisko Krajowej Rady Bibliotecznej z dnia 15 czerwca 2000 r.

Krajowa Rada Biblioteczna na swym posiedzeniu w dniu 15 czerwca 2000 r. podjęła uchwałę w sprawie reprivatyzacji zbiorów bibliotecznych (w załączeniu). Niezależnie od uchwały przyjęto stanowisko następującej treści:

Krajowa Rada Biblioteczna zwraca się do bibliotek, archiwów i muzeów, których część zbiorów może podlegać reprivatyzacji o podjęcie mikrofilmowania i wszechstronnego dokumentowania materiałów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych podlegających reprivatyzacji. Dotyczyć to powinno szczególnie cennych i rzadkich obiektów obcych, poloników, zwłaszcza posiadanych przez biblioteki w jednym egzemplarzu.

Za Krajową Radę Biblioteczną
Przewodniczący
Michał Jagiello

Uchwała Krajowej Rady Bibliotecznej nr 1/2000 z dnia 15 czerwca 2000 r.

Krajowa Rada Biblioteczna, uwzględniając liczne postulaty środowiska bibliotekarskiego – na swym kolejnym posiedzeniu, w dniu 15.06.2000 r., po wysłuchaniu informacji dyrektorów Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej oraz Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie – przedyskutowała zagadnienia związane z reprivatyzacją dóbr kultury. Z przedstawionych informacji wynika, że systematycznie zwiększa się liczba procesów sądowych wytaczanych bibliotekom przez byłych właścicieli księgozbiorów i kolekcji historycznych lub ich spadkobierców. Nasilają się żądania zwrotu lub wykupu zbiorów będących w posiadaniu różnych bibliotek od ponad 50 lat a przejętych po wojnie na mocy ówczesnego prawa. Znaczna ich część to z mocy Ustawy o ochronie dóbr kultury – dobra kultury o trwałej, naukowej wartości, cenne źródła do badań nad kulturą i dziejami Polski, zbiory o wysokiej wartości antykwarycznej i rynkowej.

Jako dobra zabytkowe, otaczane były przez biblioteki szczególną opieką: konserwowane, często przechowywane w pomieszczeniach klimatyzowanych i specjalnie wyposażonych – stały się przedmiotem badań naukowych, bibliotecznych opracowań i weszły na trwałe do dorobku polskiej nauki i kultury. Na ich przechowanie i konserwację przeznaczano i nadal przeznaczają się znaczne środki finansowe oraz nakłady materialne i kadrowe. Zbiory te, stanowiące zachowany trwały dokument narodowego dziedzictwa powinny pozostać dostępne w społecznym obiegu, ze szczególnym uwzględnieniem badań naukowych i przedsięwzięć upowszechnieniowych oraz pozostać na terytorium Polski i pod troskliwą opieką państwa. Dziś ich status jest częstokroć niejasny, a byt niepewny.

Biblioteki jako instytucje, którym powierzono opiekę nad zbiorami historycznymi i źródłami pisanymi, nie są w stanie o własnych siłach zachować status depozytariusza narodowych dóbr i zagwarantować, iż kolekcje historyczne i zbiory zabytkowe w następstwie trwających procesów sądowych nie ulegną rozproszению. W tej sytuacji Krajowa Rada Biblioteczna zwraca się do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z następującymi sugestiami:

- podjęcie działań na rzecz utworzenia ogólnokrajowego Funduszu Reprivatyzacji Dóbr Kultury oraz zagwarantowania Bibliotece Narodowej oraz innym wielkim bibliotekom i instytucjom kultury prawa pierwokupu obiektów podlegających reprivatyzacji,
- zapewnienie zainteresowanym instytucjom kultury funduszy (w dotacjach na działalność) na profesjonalną opiekę prawną w tym zakresie.

Przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej
Michał Jagiello

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**poleca:****Jan Kucharzewski****OD BIAŁEGO CARATU DO CZERWONEGO****T. 6 Rządu Aleksandra III – ku reakcji****Oprac. Andrzej Szwarz, Paweł Wieczorkiewicz i Franciszek Nowiński**

Wyd. 1 popr., ks. nauk., ark. wyd. 37, brosz., 14,3*20,5 cm

ISBN 83-01-13153-5

Cena ok. 50 zł

Ośmiotomowe dzieło – powstałe w latach 1923-1935 – należy do nielicznych utworów polskich, które trafiły do międzynarodowego obiegu. Od czasu nastania Polski Ludowej było ono przedmiotem najzacieklejszych szykan politycznych. Dotyczyło bowiem drażliwego dla ówczesnych władz tematu – oblicza politycznego naszego wschodniego sąsiada. Autor zebral bogaty materiał ukazujący stosunki wewnętrzne w państwie Romanowych ze szczególnym uwzględnieniem związków z Polską oraz rosyjskie ruchy rewolucyjne. Dzieło Kucharzewskiego oparte jest w większości na niedostępnej w kraju literaturze.

Tom szósty, ukazując okres rządów Aleksandra III, charakteryzuje istotę ideologii rosyjskiego konserwatyzmu i nacjonalizmu oraz daje szeroką panoramę dziejów sprawy żydowskiej w Rosji.

Jerzy Malinowski**MALARSTWO I RZEŻBA ŻYDÓW POLSKICH W XIX I XX WIEKU**

Wyd. 1, popularnonauk. s. 434, tw. (pl.Pobw.), 20,3*29,3 cm

ISBN 83-01-13178-0

cena 140 zł, stand. 5

Książka planowana jako dwutomowa publikacja jest pierwszym zarysem historii nowoczesnego malarstwa, grafiki i rzeźby Żydów Polskich. Tom I poświęcono sztuce żydowskich środowisk w Polsce, a także twórczości artystów pochodzących z ziem litewsko-białoruskich oraz artystów z Polski, działających w Berlinie przed I wojną światową. Ukazuje on panoramę zjawisk artystycznych, myśli o sztuce i życia kulturalnego. Szczególną uwagę autor poświęcił interpretacji dzieł sztuki, ich symbolice oraz związkom z ideologiami politycznymi i społecznymi. Szeroko została omówiona twórczość wybitnych malarzy i rzeźbiarzy: Maurycego Gottlieba, Samuela Hirszenberga, Henryka Glicensteina, Efraima Maurycego Liliena, Artura Markowicza, członków łódzkiej grupy „Jung Idysz”.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

Zapraszamy do naszych księgarń własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa